

DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Oz. siejczy numer liczy **10 str.**

Redaktor przyjmuje
odpiewnie od godz. 10-12 w poł.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Konto czekowe P. K. O. Nr. 205 102

Cena numeru
w Bydgoszczy gr 20
i na prowincji

Rekopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18

tel. Redakcji
dzienny 22-18
nocny 16-80

Rok III.

Bydgoszcz, czwartek 9 czerwca 1932

Nr. 130

Credo nowego rządu francuskiego

Wojna jest zbrodnią — Współpraca gospodarcza narodów koniecznością

Paryż, (PAT). Wczoraj o godz. 14.45 wszystkie trybuny i galerja w parlamencie francuskim były już przepelnione. Członkowie rządu Herriota zjawili się dopiero, gdy izba była w komplecie. Przemówienie prezydenta izby Bouissona oklaskiwane było bardzo gorąco. Gdy padło nazwisko Brianda, rozległa się burza oklasków, zwłaszcza na lewicy. Hołdu oddanego prezydentowi Doumerowi wysłuchał parlament z wyjątkiem kilku komunistów stojąc.

W chwili, kiedy Herriot wstępował i a trybunę celem odczytania deklaracji rządowej, komuniści krzykali „Uwolnić z więzień posłów komunistycznych!” Po przywróceniu spokoju premier Herriot w dalszym ciągu odczytywał deklarację. Po pierwszych zdaniach, odnoszących się do tendencji pokojowych, zrywają się oklaski na lewicy i centrum. Socjaliści i radykali oklaskują gorąco zapowiedź energicznych kroków celem zwalczania trudności gospodarczych. Konieczność współpracy międzynarodowej wywołała w całym parlamencie żywe brawa. Kwestja ubezpieczeń społecznych oraz ustęp, poświęcony robotnikom i kombatantom oklaskiwane są na ławach lewicy. Po zakończeniu odczytania deklaracji zerwała się na sali burza oklasków. Wezwanie do udzielenia zaufania nowemu rządowi oklaskiwali socjaliści, radykali społeczni oraz centrum.

Paryż, (PAT). Deklaracja rządowa, odczytana została wczoraj po południu w izbie deputowanych przez premiera Herriota, a w senacie przez ministra sprawiedli. Renoula.

Rząd — głosi deklaracja — w zakresie polityki wewnętrznej dążyć będzie do poprawy stosunków finansowych. Przewidziany jest program wielkich robót, mających na celu zmniejszenie bezrobocia. Przewidziane są dalej reorganizacje środków transportowych oraz uzgodnienie środków ochrony gospodarczej, system wzmoczonej wymiany gospodarczej i układów międzynarodowych. Rząd zastosuje aktywną politykę w zakresie rozwoju gospodarczego i socjalnego będzie dążyć do reorganizacji ubezpieczeń społecznych i do rozszerzenia akcji pomocy dla bezrobotnych, wreszcie projektuje bezpłatne wprowadzenie nauczania w szkołach drugiego stopnia oraz przygotowuje projekt amnestji dla przestępców politycznych.

Pod względem polityki zagranicznej rząd kierować się będzie koniecznością ugruntowania pokoju na ogólnej organizacji europejskiej i całego świata i dążyć będzie do odprężenia politycznego, do porozumienia gospodarczego i rozbrojenia moralnego.

W sprawie odszkodowań Francji nie pozwoli kwestjonować swych praw do odszkodowań, praw, wynikających nie tylko z traktatów, lecz i ze wzajemnych układów, w których zaangażowani są sygn-

tarjusze. Przedstawiając te zasady, rząd pragnąc bronić nie egoistycznych przywilejów, lecz interesów powszechnych, skłonny jest przedyskutować każdy projekt wzgl. podjąć inicjatywę, która mogłaby spowodować większą stabilizację stosunków światowych i powszechnych zagadnień z wiarą w pokój. W zgodzie z paktem Ligi Narodów dążyć będziemy — głosi deklaracja — do zapewnienia bezpieczeństwa nie tylko naszego własnego,

Wotum zaufania dla rządu Herriota

Paryż — (PAT). W dyskusji w Izbie francuskiej nad interpelacją w sprawie polityki ogólnej przemawiał m. in. Tardieu, który omówił politykę francuską od r. 1926—1932. Tardieu zakończył apostrofą do Herriota: „Niech się Pan trzyma punktu widzenia, którego przez 4 miesiące broniłem wraz z Panem.

lecz również wszystkich narodów zarówno wielkich jak i małych. Akcja nasza będzie kierowana zasadami, których broniliśmy od r. 1924 i które stały się zasadniczym elementem polityki francuskiej. Świat cały jest pogrążony w chaosie. Spokój będzie przywrócony, jeśli rządy porozumieją się między sobą i zechcą podobnie jak nasz rząd, dążyć do tego, by zapanował duch pokoju, uważając wojnę za zbrodnię, będącą poza prawem.

Jeśli tak będzie, to bez względu na ataki, zwrócę się do przyjaciół o udzielenie Panu poparcia“.

W głosowaniu rząd Herriota otrzymał wotum zaufania większością 290 głosów przeciw 152 głosom.

Dymisja premiera pruskiego Brauna

Berlin, (PAT). Premier pruski Braun złożył przedwczoraj swój urząd, powierzając kierownictwo rządu ministrowi opieki społecznej Hirtsfierowi. Trudności, na jakie napotyka utworzenie nowego rządu w Prusach spowodowały interwencję kancelarza von Papena, który rozpoczął konferencję z przedstawicielami poszczególnych frakcyj parlamentarnych. Wczoraj w czorem von Papea przyjął w tej sprawie przywódcę partji niemiecko-narodowej Hugenberga. W dalszym ciągu projektowane są rozmowy z przywódcami narodo-

wych socjalistów oraz frakcji centrum. Do interwencji miały skłonić von Papena m. in. trudności finansowe rządu pruskiego.

Konserwatyści wobec wyborów w Niemczech

Berlin (PAT). Grupa konserwatystów — których przedstawicielami w Reichstagu byli posłowie hr. Westarp, Treviranus, von Lindener i Lambach uchwalili nie brać oficjalnego udziału w wyborach parlamentarnych. Hr. Westarp oświadczył pozatem, że również oświadczył bezwzględnie nie będzie kandydował na żadnej liście.

Aresztowanie komunistów w Przemyślu

Przemyśl, (PAT). Wczoraj w południe zgromadziła się przed gmachem starostwa w Przemyślu grupa bezrobotnych w liczbie około 150 osób, którzy wystali delegację do starosty z prośbą o zatrudnienie. Starosta porozumiał się z burmistrzem miasta, który przyrzekł zatrudnienie dodatkowo oprócz zajętych już 100 bezrobotnych jeszcze 40. W czasie trwania konferencji między starostą i burmistrzem.

komuniści zaczęli rozrzucać wśród bezrobotnych ulotki o treści antypaństwowej, nie mające żadnego związku do sprawy bezrobocia. Władze bezpieczeństwa aresztowały 11 osób i oddały ich w ręce władz prokuratorskich. Delegacja bezrobotnych po otrzymaniu odpowiedzi z wyniku konferencji wezwała zgromadzonych do rozjeżdżenia się.

Wymowa cyfr

W województwach zachodnich 90,9 proc. Polaków

Warszawa (PAT). Według tymczasowych danych Głównego Urzędu Statystycznego na podstawie wyniku drugiego powszechnego spisu ludności z dnia 9 grudnia 1931 r. na terenie Rzplitej Polskiej zamieszkuje 32.132.936 osób, z czego 22.208.076, czyli 69,1% z językiem ojczystym polskim i 9.924.860, czyli 30,9% z językiem ojczystym innym.

Rozłożenie ludności obcojęzycznej na terenie państwa jest bardzo niejednorodne. **NAJMNIEJ LUDNOŚCI NIEPOLSKIEJ WYKAZUJĄ WOJEWÓDZTWA ZACHODNIE**, bo 9,1%. W województwie śląskim ludności niepolskiej jest 7,7%. Są to bezsprzecznie w ogromnej większości Niemcy, nie licząc minimalnego odsetka Żydów. Na G. Śląsku język niepolSKI zade-

klarowało 6,6%, na Śląsku Cieszyńskim 15,3%. Wyższy odsetek na Śląsku Cieszyńskim tłumaczy się skupieniem Niemców w Bielsku, wynoszącym 56,5%, w województwie pomorskiem ludności niepolskiej jest 10,1% poza Sepólnem, gdzie jest 40,6% ludności obcojęzycznej. W pozostałych powiatach województwa pomorskiego cyfra jest niejednorodna, wynosząca od 2,9 do 17,6%.

Województwo poznańskie ludności z językiem niepolskim posiada 9,5%. Są to też przeważnie Niemcy. W województwach centralnych żywiołu niepolskiego jest znacznie więcej, niż w województwach zachodnich. Odsetek osób z językiem niepolskim wynosi tu 17,1%. W skład tej liczby wchodzi przedewszystkiem Żydzi, da-

Dzień P. Prezydenta w Ciechocinku

Ciechocinek, (PAT). P. Prezydent Rzplitej rozpoczął wczoraj kurację od kąpieeli solankowych. Wczoraj w godzinach popołudniowych dostojny gość w otoczeniu domu wojskowego odbył dłuższy spacer po parku, poczem udał się nad basen, interesując się żywo jego urządzeniem.

Lotnisko L. O. P. P. w Ciechocinku

Ciechocinek (PAT). Z inicjatywy prezesa Ligi Obrony Powietrznej Państwa prof. Kondrackiego zostanie oddane wkrótce w Ciechocinku lotnisko do użytku.

W sprawie zlotu awionetek do Ciechocinka bawił tu por. Pronaszko.

W nadchodzącą sobotę przybędą do Ciechocinka dwie awionetki.

P. Skłodowska Curie opuściła Warszawę

Warszawa, (PAT). W dniu wczorajszym o godz. 12.30 odejechała do Paryża pani Skłodowska Curie w towarzystwie dyrektora Instytutu radowego.

Niedobór budżetu w maju

Warszawa — (PAT). Tymczasowe zestawienie dochodów i wydatków budżetowych za miesiąc maj br. wykazuje po stronie dochodów 175,3 miliony zł., a po stronie wydatków 189,9 milionów, czyli niedobór wynosi 14,6 milj. zł.

Może jeszcze żyć?

Nowy Jork, (PAT). Lotnik polski Hausner pochodzi z Jaśliśka powiat Samborski. Rodzice jego mieszkają w Linden w stanie New Jersey.

W „New York Times” ukazało się oświadczenie jednego z meteorologów, który twierdzi, że Hausner natychmiast po przełocie nad Nową Fundlandją musiał wpaść w mgłę i śniegi i z tego powodu musiał zawrócić. Możliwe, że Hausner wylądował na odludziu w Kanadzie.

Polak burmistrzem Jabłonkowa w Czechosłowacji

Morawska Ostrawa, (PAT). Podczas wyborów gminnych w Jabłonkowie Polacy utrzymali dotychczasowy swój stan posiadania. Jest nadzieja, że burmistrzem Jabłonkowa wybrany będzie Polak.

Dalsze konfiskaty pism polskich w Gdańsku

Policia gdańska skonfiskowała numer warszawskiego „Kurjera Porannego” za artykuł pod tytułem „Niestające prowokacje Gdańska”, omawiający m. in. wyrok na redaktora „Gazety Gdańskiej” Cieszyńskiego.

Tragiczna śmierć na dnie szybu

Katowice, (PAT). Dnia 6 bm, bezrobotny Józef Graf ze Świętochłowia udał się na nieczynną dziką kopalnię węgla w Goduli, aby obejrzeć swój szyb, wykonany przed 4 miesiącami. Po wejściu do szybu Godula z braku powietrza osłabił i wpadł na dno szybu, mającego 14 metrów głębokości. Graf poniósł śmierć wskutek zatrucia gazami.

W drodze ku III-mu Cesarstwu

(Korespondencja własna z Berlina).

Reichstag został rozwiązany. Jest to dalsze ogniwo w łańcuchu faktów, których ostatnio tyle nagromadziło się w Niemczech, a które wszystkie zmierzają do jednego celu: — do zlikwidowania sił, grupujących się w obozie republikańsko-demokratycznym. Fakt, że w Reichstagu istniała większość, przyznająca się do programu „weimarskiego”, wystarczał, aby na parlament Rzeszy został przez spólkę junkiersko-hitlerowską wydany wyrok śmierci. Dnia 12 maja uchwalili Reichstag gabinetowi Brueninga 30-ma głosami większości votum zaufania; niechybnie byłby tą samą większością uchwalili gabinetowi von Papena votum nieufności. Zatem Reichstag musiał zniknąć...

Hitler i Papen na swej drodze do realizacji „Trzeciego Cesarstwa” nie chcą mieć takiej przeszkody, jaką byłby parlament o większości, złożonej z katolickiego centrum, z partji mieszczańskich i z socjalistów. Obaj przywódcy reakcyjnych Niemiec próbują więc dokonać teraz tego samego, co w kwietniu tak skutecznie udało im się przeprowadzić w Landtagu pruskim i w szeregu innych sejmów krajowych: — zamienić większość „weimarską” w mniejszość. Liczą oni, że wybory do Reichstagu dadzą ten sam rezultat, — a wtedy nie już nie stanie na przeszkodzie do zrealizowania programu nacjonalistyczno-junkierskiego.

Wynika to niezbitnie z deklaracji nowego rządu niemieckiego, ogłoszonej tego samego dnia, w którym ukazał się dekret prez. Hindenburga, rozwiązujący parlament. Deklaracja ta czyni poprzedniemu gabinetowi kanclerza Brueninga zarzut, że „okazywał zbyt dużą kompromisowość”. W jakim kierunku miała iść ta kompromisowość? Von Papen powiada wyraźnie: — polegała ona na „tolerancji w stosunku do ateistyczno-markowskiego sposobu myślenia”. Zatem katolik, ba, nawet asceta Bruening „tolerował” rzekomo ateizm... Hołdował rzekomo „marksowskiemu sposobowi myślenia”. A zatem odnosi się to oczywiście i do generała Groenera i wszystkich tych przedstawicieli klerykalnego centrum, którzy wchodzili w skład poprzedniego rządu...

W tych słowach deklaracji rządu junkrów mieści się zapowiedź „kulturkampfu”, jaki niechybnie rozpęta się w Niemczech, a który przedewszystkiem z całym impetem zostanie skierowany przeciw partji socjalistycznej, jako „ateistyczno-markowskiej”. Jest to zatem zapowiedź nawrotu do czasów wilhelmskiego regimenu, — jest to przekreślenie 13-u lat w historii powojennych Niemiec, gdy przy warsztacie pracy państwowej stanęły nowe siły, które era Wilhelma II-go trzymała zdala od wpływu na państwo.

Prezydent Hindenburg, wsparty przez reakcyjnych junkrów z jednej strony, a ultra-nacjonalistycznych hitlerowców z drugiej, czyni próbę tego nawrotu do struktury politycznej z przed wojny światowej. Oczywiście, musi to w Niemczech wywołać bardzo silną walkę wewnętrzną. Sfery republikańsko-demokratyczne nie dadzą się bez walki wypchnąć ze zdobytych po listopadzie 1918 roku pozycji, ani też bez silnego oporu nie zrezygnują z praw, które im dała konstytucja weimarska. To też — choćby sfery te przy wyborach nie uzyskały większości, — można być pewnym, że organizacje republikańsko-demokratyczne w Niemczech nie ustąpią bez walki.

Niemcy przeżywać będą zatem okres silnego fermentu wewnętrznego. Z tem trzeba się liczyć.

Deklaracja nowego rządu, poza zapowiedzią „nowego kursu” w polityce wewnętrznej Niemiec, omawia również i plany junkrów w stosunku do zagadnień zewnętrzno-politycznych. Nie stawia ona tych zagadnień z wielką wyrazistością i jasnością. Obraca się w mgławicach uogólnień. Jest to jednak zrozumiałe. Von Papen i jego minister spraw zagranicznych, baron Neurath, nie chcą w przededniu Lozanny i wobec Genewy odkrywać przedwcześnie wszystkich kart.

Ale mimo to, deklaracja nowego rządu niemieckiego nie ukrywa ostatecznego celu, do którego zmierzają junkrzy, oparci o autorytet Hindenburga z jednej strony, a poparcie Hitlera z drugiej.

Celem tym jest unicestwienie wszystkich ograniczeń, wynikłych z klęski w wojnie światowej i przekreślenie postanowień Traktatu Wersalskiego. Deklaracja von Papena stwierdza, że „celem nowego rządu jest uzyskać w końcu dla narodu niemieckiego pełne równouprawnienie”...

Wiadomo, co należy rozumieć pod tem słowem „równouprawnienie”. Jest to — w pojęciu nacjonalistów niemieckich — całkowita swoboda zbrojenia się i usunięcia militarnych postanowień traktatu pokojowego. „Równouprawnione” Niemcy — to takie Niemcy, które generał von Schleicher powiodłby na tereny, przyznane Traktatem Wersalskim innym państwom.

Deklaracja zatem nowego rządu niemieckiego jest całkiem wyraźna. W polityce wewnętrznej zapowiada walkę z rządami republikańskimi, — w polityce zewnętrznej: walkę o zwycięstwo hasel „rewizjonistycznych”.

Dla tej koncepcji będzie się starał rząd Papena zdobyć sobie przy wyborach, jakie się w Niemczech niebawem odbędą, większość w Reichstagu.

Misja jego będzie wtedy dokonana. — Będzie mógł dalsze losy Niemiec oddać w ręce tych, którzy na gruzach „konstytucji weimarskiej” mają wzniesić gmach „Trzeciego Cesarstwa”.

Z tego należy sobie zdawać całkiem jasno sprawę.

Delegacja polska na kongres wiedeński

Przemysł i handel drzewny Polski na międzynarodowym kongresie wiedeńskim reprezentowany będzie przez p. p. Kazimierza Fudakowskiego, prezesa związku właścicieli lasów, Krystyna hr. Ostrowskiego, prezesa rady naczelnej związków drzewnych, dr. Czałę, prezesa lwowskiego związku interesantów drzewnych, inż. Barańskiego, dyrektora izby przemysłowo-handlowej wileńskiej oraz dr. Witolda Czerwińskiego dyrektora rady naczelnej związków drzewnych.

Zainteresowane instytucje rządowe będą reprezentowali w Wiedniu p. p. St. Budzyński, radca ministerstwa przemysłu i handlu, p. Paweł Żółtowski radca ministerstwa rolnictwa oraz inż. Aleksander Klimkiewicz radca administracji lasów państwowych.

Rozwijaj i wzmacniaj szeregi L. O. P. P.

Cele naszej polityki gospodarczej Rząd nie przejdzie na drogę eksperymentów

W czasie konferencji, jaka się odbyła między sferami przem.-handlowymi a p. min. Przemysłu i Handlu Zarządkim w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Krakowie, p. minister w swoim przemówieniu zauważył, że w dzisiejszym okresie przem. rząd nie pójdzie na drogę eksperymentów, ale utrzyma w pełni główne

zreby życia gospodarczego i poczyni wszelkie starania, ażeby z kryzysu ogarniającego cały świat, Polska wyszła z możliwie małymi stratami.

Przechodząc do odpowiedzi na wysunięte dezyderaty, p. minister podkreślił, że ingerencja państwa w pewnych gałęziach gospodarstwa narodowego była nie

zbędna, dla braku innych środków, któreby umożliwiły rozwiązanie niektórych zagadnień gospodarczych.

W tendencji rządu nie leży ograniczenie działalności i inicjatywy prywatnej przemysłu i handlu na rzecz państwa. Co do taryfy celnej p. minister stwierdził, że nowa taryfa jest już na ukończeniu. Opinie Izby zostały przez czynniki rządowe rozważone i w przyszłym tygodniu druk ostatecznego projektu będzie ukończony. W przeciągu miesiąca nowa taryfa celna zapewne już się ukaże. Premje eksportowe, pozostające w ścisłym związku z kwestją budżetową państwa, doznają pewnego obciążenia. Jednak **zupelne skreślenie premij w pewnych dziedzinach nie nastąpi.**

Odnosnie do kredytów na cele przemysłowe i handlowe, oraz budowlane, to w dzisiejszych warunkach są bardzo słabe możliwości szerszej akcji kredytowej. Natomiast sprawa rozprawienia dotychczasowych kredytów ulegnie pewnej korekturze, przyczem nie jest wykluczone, że nastąpi pewne przesunięcie kredytów na rzecz handlu. P. minister przyznaje, że małe i średnie warsztaty wykazały w życiu gospodarczym, w okresie kryzysu większą giętkość i wytrzymałość, oraz spryt handlowy, aniżeli przedsiębiorstwa wielkie.

W końcu p. minister podkreślił, że restrykcje finansowe i obciążenia poborów urzędniczych były koniecznością, z którą społeczeństwo musi się liczyć. Konieczność oszczędności także i w życiu gospodarczym, przy równoczesnym zdwojeniu wydajności pracy, jest nakazem chwili.

Aktywność handlu w Polsce musi być zwiększona. Kupiectwo musi dołożyć wszelkich starań, ażeby towary wprowadzić na rynki zagraniczne.

W Holandji o Polsce Nasza pozycja gospodarcza

Posel Rzplitej Polskiej dr. Babiński, powróciwszy po parutygodniowym pobycie w Warszawie do Hagi, udzielił prasie holenderskiej wywiadu o położeniu ekonomicznym w Polsce. Wywiad ten ukazał się we wszystkich dziennikach.

Omawiając wpływ kryzysu światowego na sytuację w Polsce, wskazywał p. posel na zarządzenia oszczędnościowe rządu i na środki, przedsiębrane w celu złagodzenia następstw kryzysu. Podkreślał dalej, że Polska należy wraz z Holandją do tych nielicznych krajów, które utrzymały parytet złoty, że wrew fal-

szywym pogłoskom, nie wprowadziła Polska żadnych ograniczeń dewizowych. — Mówiąc o rozsiewanych przez nieprzychylną Polsce prasę nieuzasadnionych pogłoskach, jakoby Polska zamierzała w Lozannie uzyskać moratorium, przeciwstawił p. posel temu dowody zaufania obcego kapitału do Polski i rentowności kapitałów, lokowanych w Polsce. — Wreszcie omawiał p. posel szybki rozwój Gdyni, pomyślny rozwój stosunków handlowych polsko-holenderskich i wprowadzenie bezpośredniej komunikacji morskiej pomiędzy Polską a Holandją.

„Dowcipy” i dowody

Nawet najlichszy dowcip, kiedy jest opowiadany poraz pierwszy, może być zabawny: — nawiąni prostaczkowie będą się bawili śmiało z jego niewybrednej treści, a wszyscy inni ludzie — z naiwności opowiadającego. Za drugim razem — nawet prostaczkowie conajwyżej uśmiechną się tylko, inni zaś ludzie wzruszą ramionami z politowaniem. A za trzecim, czwartym, dziesiątym i tysięcznym razem nie uśmiechnie się już napewno nikt: — wśród głuchej ciszy otoczenia słychać będzie tylko uciśniony, uradowany rechot samego opowiadającego, wciąż dławiącego się śmiechem z zachwytu nad własnym „dowcipem”, oklepanym, bezdennie niemądrym i beznadziejnie — nudnym.

Pisząc to, nie mamy wcale nawet na myśli chichotów pomorskiej prasy „narodowej”, od trzech lat do dziś dnia wciąż jeszcze zachwyconej wytwornością swojego dowcipu na temat przekręcania nazwy naszego pisma. „Nowy”, a z równą uciechą poraz tysięczny opowiadany „dowcip” tej prasy polega na „zabawnej” bajeczce o... „komunizmie w sanacji”

„Dowcip” ten ma lat dokładnie tyle, co Zmartwychwstała Polska. Już w roku 1918, tuż po objęciu władzy Naczelnika Państwa przez dzisiejszego Marsz. Piłsudskiego, czynniki „narodowe” robiły z niego „komunistę”, a to dlatego zapewne, że właśnie bił się z bolszewikami o granice Polski. A w roku 1920 te same czynniki „narodowe” opowiadały nawet o „telefonii” między kwatery Naczelnego Wodza a bolszewickim dowództwem, dlatego zapewne właśnie, że ten Naczelnny Wódz rozgromił nawałę wojującego komunizmu, grożącą Polsce i Europie. Ponieważ zaś ów b. Naczelnik Państwa i b. Naczelnny Wódz, Marsz. Piłsudski, — wedle słów prasy „narodowej” — „jeżeli nie jest urodzonym Wilnianinem, to przechodził przez szkołę wileńską”, ponieważ również „z Wilna pochodził premier Prystor i wicepremier Zawadzki”, a wreszcie ponieważ również w Wilnie mieszkali bliscy współpracownicy Marszałka, sp. Biskup Bendurski, gen. Rydz-

Smigły i inni, — więc stąd dla pomorskiej prasy „narodowej” śliczny powód do jeszcze ślicznijszego a „nowego” dowcipu: — w Wilnie w „siedzibie (?) sanacji” i „pod skrzydłami jej ideologów”... legnie się komunizm.

„Dowody”? — Oto jakaś grupka kilku młodzieniaszków wileńskich, więcej wrzaskliwych niż mających wogóle coś do powiedzenia, bawi się w gadanie głośnych frazesów o „komunistycznym ideale etycznym”.

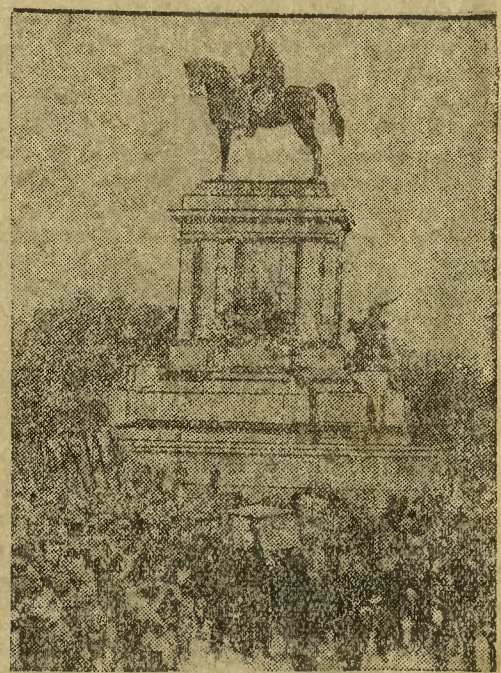
Wedle „dowcipu” prasy „narodowej” ma to być „dowodem” na... szerzenie przez „sanację” komunizmu w duszach młodzieży. Ha, skoro to, co bredzi jakiś rozwichrzony młody umysł, ma „dowodzie” o działalności obozu, to niechże sobie pp. publicyści prasy „narodowej”, tak często mówiący o swym katolicyzmie, przypomną nazwisko niejakiego p. Jana Mozdorffa. Pomożemy im: — jest to jeden z młodych ideologów Obozu Wielkiej Polski, ten sam, którego znane, częste a jasne skrawki gwałtowne wystąpienia przeciw religji już nie raz i nie dwa doczekały się ostrych słów potępienia ze strony słusznie oburzonych władz duchownych..

A ów młody człowiek nie jest przecież w OWP. bynajmniej odosobniony. Co więcej: — odgrywa w ruchu „Młodych” OWP. dużą, poważną rolę, jako jeden z jego czołowych przywódców i głównych „ideologów”...

Ostrożnie więc z oklepanymi i nudnymi „dowcipami” na temat rzekomego „komunizmu w sanacji”. Gdyby bowiem chodziło o rzeczywiście dowody na to, kogo i jak łączą „ideologiczne przytyczki” z czerwoną Moskwą to wystarczyłoby przytoczyć tylko pewną broszurę, żywcem przetłómaczoną z polskiego na rosyjski i w tysiącach egzemplarzy rozrzuconą przez agentów komunizmu z zagranicą.

Autorem tej broszury jest Roman D m e r s k i, twórca OWP. i najgłośniejszy ideolog Str. Narodowego.

Włochy ku czci towarzyszkii życia Garibaldiego



Z okazji 50 rocznicy zgonu bohatera narodowego Włoch Garibaldiego przeniesiono prochy małżonki jego Anity z Nicei do Rzymu, gdzie je w urnie złożono u stóp wspaniałego pomnika Garibaldiego, 300.000 rzymskim utwożyło szpalet, spośród którego kroczył pochód z prochami bohaterkiej towarzyszkii życia wielkiego Włocha.

Gdynia — to cud powojenny!

Głos czechosłowacki o Polsce

„Narodni Stred“, organ naczelny czechosłowackiego stronnictwa żywnostenców publikuje artykuł przywódcy stronnictwa, byłego kilkakrotnego ministra Najmana na temat stosunków czesko-polskich.

Przedstawiając ostatnie wydarzenia i rozwój sytuacji w Niemczech, autor stwierdza, że coraz wyraźniej biorą tam górę elementy odwetowe. W dalszym ciągu autor pisze dosłownie:

„Najbardziej przykra jednak jest zmiana stanowiska Francji, i tam, niestety, zaczynają odzywać się głosy, że Francja nie powinna być policjantem w Europie i bronić z bronią w ręku pokoju wersalskiego. A przecież Francja miała być świadomą tego, że kwestja Pomorza jest także kwestją „straży nad Renem“ i że zwycięstwo Niemców nad Polską oznaczałoby również początki zwycięstwa nad Francją.

Odsyłać Polaków do jakiejś Ligi Narodów jest więcej niż nonsensem i wątpliwym czy w dzisiejszych stosunkach Liga Narodów mogłaby zmusić Niemcy, aby oddali to, co zabrały z bronią w ręku. Polakom nie pozostanie nic innego, jak to, do czego mają prawa historyczne i naturalne, i to, co z wielkim wysiłkiem odbudowali, obronić na wieczne czasy. Port gdyński świadczy o wielkiej sile Polaków i o ich rozmachu gospodarczym.

Miałem sposobność widzieć ten cud powojenny, który z rybackiej wioski stworzył wielki, potężny port handlowy. Tak jak wyrósł port gdyński: Gdynia, nie rosły nawet miasta amerykańskie. Cóż ważniejsze jednak — Polacy potrafili nie tylko port wybudować, ale zdołali również postarać się o tonaż dla okrętów, które zawijają do portu i w ten sposób sprowadzić część swego handlu do swego portu z nieprzyjawnego im i nawskroś przesiąkniętego hitleryzmem Gdańska.

To, co pozwala sobie W. M. Gdańsk w stosunku do Polski, która właściwie cały port i miasto utrzymuje swym wywozem i przywozem, przekracza wszelkie granice. 30-miljonowe państwo polskie potrzebuje i musi mieć własny port, musi mieć dostęp do morza, odczytany bez tego znacząco. Małe okienko na morzu Bałtykiem jest niezbędne dla państwa polskiego i dlatego musi ono zachować swą pozycję, chociażby za cenę wojny.

Dalej wyraża autor pragnienie zacieśnienia węzłów przyjaźni między Polską a Czechosłowacją i pisze: „U nas wreszcie powinno zapanować przekonanie, że Czechosłowacja musi żyć jak największe zainteresowanie, by Polska nie tylko nie została dotknięta klęską, a przeciwnie —

była jak najsilniejszą gospodarczo i politycznie. Polska i Czechosłowacja są dwa najbardziej eksponowanymi państwami słowiańskimi. Otoczeni jesteśmy morzem niemieckim i biada jednemu czy drugiemu państwu, gdyby zostało choćby nawet osłabione, i wątpliwym, aby Niemcy pozostawili nas (t. j. Czechów) w spokoju w razie, gdyby poknały Polskę. Następnym celem ich ataków byłibyśmy my, podobnie miałoby to miejsce w wypadku przeciwnym.

Jest zatem koniecznym, aby między Polską i Czechosłowacją pogłębione zostały stosunki przyjazne, aby zawarte zostały umowy na wypadek obrony, bowiem jesteśmy sobie najbliżsi i geograficznie jesteśmy sąsiadami graniczącymi z sobą. Wzajemna pomoc wojskowa w wypadku konfliktu ma daleko większe możliwości, niż pomoc ze strony Francji. Przyjaźń z Francją jest raczej idealną niż praktyczną“.

Pierwszy polski samolot pasażerski w Rydze



Przed kilku dniami przybył do Rygi pierwszy polski samolot pasażerski, który rozpoczął regularną służbę lotniczą na linii Warszawa—Ryga. — Na zdjęciu naszym widzimy samolot polski oraz osobistości przybyłe na lotnisko. Stoją od strony lewej do prawej: sekretarz poselstwa RP. w Rydze dr. Łęcki, radca prawny „Lotu“ dr. Górecki, dyrektor techniczny „Lotu“ inż. Krzyżkowski, poseł RP. w Rydze minister Arciszewski, dyrektor Ministerstwa Komunikacji Republiki Łotewskiej Ejnbergs, szef wydziału trafik „Lotu“ Kurmański, sekretarz konsulatu RP. Rybicki, lotnik Klisz i dyrektor lotnictwa cywilnego na Łotwie Jerinsz.

Za parawanem „wojny domowej“ Na Zachodzie są zmiany...

W ostatnich czasach awantury niemieckie i demonstracje za rewizją granic, szalejące dotąd tylko nad pograniczem polskim, — zaczynają coraz głośniej rozbrzmiewać i na „zachodnim froncie“, u bram sojuszniczej naszej — Francji. I tak np. za kilka tygodni związką b. wojskowych Palatynatu postanowiły zorganizować w pewnej miejscowości, odległej o osiem kilometrów od granicy francuskiej, wielki kongres nacjonalistyczny, mający na celu podkreślenie łączności między macierzą niemiecką i t. zw. przez skrajnie prawicowe żywioły niemieckie „marchjami zachodnimi“.

Dn. 13-go, 14-go i 15-go sierpnia odbędą się te uroczystości w mieście, w którym zostali zamordowani lub żywcem spaleni przywódcy separatystycznego ruchu reńskiego.

Na uroczystości te otrzymali specjalne zaproszenia wszyscy b. marszałkowie i generałowie armii cesarskiej z czasów wiel-

kiej wojny. Najwyżsi dostojnicy b. armii Wilhelma II będą odbierać pod pomnikiem Bismarck'a defiladę, w której wezmą oficjalnie udział oddziały Reichswehry w przedwojennych mundurach galowych armii cesarskiej. Przy tej okazji wręczony zostanie cały szereg sztandarów nowoformowanym oddziałom „Kriegervereinu“.

Uroczystości te zostaną zapewne jednak zakłócone przez komunistów, gdyż jak donosi z Essen „Rheinisch-Westfälische Zeitung“, komuniści w Zagłębiu Ruhry zamierzają w najbliższych dniach wystąpić do generalnej rozprawy z „faszyzmem“. Dnia 4 czerwca miał się odbyć zjazd kierowników oddziałów bojowych, na którym omówiono całą akcję. Dotychczasowe demonstracje komunistyczne w Zagłębiu Ruhry były „próbą sił“. Obecny moment w Niemczech nadaje się, zdaniem komunistów, do wszczęcia zdawna przygotowanej akcji.

Podejrzane samochwalstwo

Echa tragedii „Georges Philippart“

Moskiewska Agencja „Tass“ donosi: Marynarze ze statku „Sowieckaja Neft“ po powrocie do Noworosyjska opowiedzieli korespondentowi „Izwiestij“ następujące szczegóły akcji ratowania rozbitków okrętu „Georges Philippart“. Gdy o godz. 2.30 w nocy statek „Sowieckaja Neft“ dostrzegł zdala luną światła, kapitan statku sowieckiego przesłał drogą radiową płańczącemu statkowi wiadomość, iż rusza na ratunek. Walcząc z burzliwymi falami, „Sowieckaja Neft“ ruszył całą siłą pary ku płańczącemu okrętowi. W odległości mniej więcej 600 metrów od „Georges Philippart“ słyhać było rozpaczliwe krzyki ofiar katastrofy. „Sowieckaja Neft“ zatrzymał się i spuścił niezwłocznie łódźce ratunkowe. W kilka minut później łódźce te zaczęły sprowadzać rozbitków. Wiatr niezwyklej siły utrudniał znacznie akcję ratunkową odczuwając łódźce sowieckie od zagro-

żonego statku. W pewnym momencie marynarzom udało się wejść na pokład „Georges Philippart“ w celu spuszczenia sześciu pozostałych tam łodzi ratunkowych. W ostatniej łodzi jaką marynarze sowieccy przewieźli na pokład swego okrętu znajdowała się część załogi statku francuskiego z kapitanem okrętu. Obsługa sanitarna statku sowieckiego rozwinęła energiczną akcję ratunkową — udzielając pomocy poparzonemu i rannym. Dnia 17 maja statek francuski „Andre Liban“ zabrał rozbitków z pokładu statku sowieckiego.

„Bohaterscy sowieccy ratownicy“ nie wiedzą zapewne o tem, że została prawie ustalona pewność iż okręt francuski został zbrodniczo zniszczony wybuchem maszyny piekielnej.

Maszyny piekielne zaś — to jak wiadomo „szlachetny oręż“ wsołoplemionców Gorgulowa.

„Dar Pomorza“ wyrusza w letnią podróż

W dniu 11 b. m. statek szkolny marynarki handlowej „Dar Pomorza“ wyrusza w letnią podróż ćwiczebną do Dunkierki, Brestu, Lizbony i Vigo, która trwać będzie do połowy września r. b.

W podróży weźmie udział około 80-ciu uczniów wydziału nawigacyjnego Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni, natomiast uczniowie wydziału mechanicznego rozpoczynają obecnie praktykę w warsztatach.

„Lwów“ w początku lipca przybędzie do Gdyni

Statek Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego „Lwów“, znajdujący się w stoczni w Helsingö, rozpocznie swe próbną jazdę w dniach 20—22 b. m. Po zakończeniu prób statek przybędzie do Gdyni i w pierwszych dniach lipca wejdzie do służby na linii Gdynia — porty angielskie.

Z portu gdyńskiego

W maju weszło do portu ogółem 322 statki, pojemności 239.937 ton, wyszło zaś 319 statków, o pojemności 231.845 ton. W stosunku do miesiąca poprzedniego ilości te zwiększyły się. Przeladowano towarów w imporcie 18.383 ton, w eksporcie 394.191 ton, w obrocie drogą wodną z krajem 13.186 ton. Obrót towarowy w maju wzrósł w stosunku do kwietnia o 46.000 ton. Jest to największy miesięczny przeladunek w ciągu roku bieżącego.



Dobrana tróika

Szereg dzienników niemieckich cytuje organ chrześcijańskich związków zawodowych „Der Deutsche“, który stwierdził, iż przyjsie do władzy obecnego gabinetu poprzedziły rokowania między gen. Schleicherem i Hitlerem, w których wziął również udział b. Kronprinz. W wyniku tych rokowań Schleicher zapewnił sobie tolerancję ze strony narodowych socjalistów również po wyborach do Reichstagu.

Wstąpił w szeregi LOPP.

Na odsłonięcie pomnika pod Rarańczą

Delegacja Związku Legionistów Polskich, udająca się pod przewodnictwem gen. dr. R. Góreckiego na odsłonięcie pomnika pod Rarańczą w dn. 12 b. m. wyjedzie z Warszawy w piątek dn. 10-go o godz. 22.15. Pociąg ten przybędzie do Czerniowiec w sobotę o godz. 15.15. Inni uczestnicy mogą wyjechać z Warszawy w sobotę o godz. 15-ej, przybywając do Czerniowiec dn. 12-go o godz. 8.10.

Paszporty zagraniczne nie są potrzebne; na polskiej stacji granicznej wydawane będą przepustki do Rumunii.

30 pilotów zagranicznych na mecingu w Warszawie

Międzynarodowy mecing lotniczy w Warszawie, który odbędzie się w dniach 18 i 19 bm. pod protektoratem p. Prezydenta Rzeczypospolitej, zapowiada się jako jedna z najwspanialszych tego rodzaju imprez w Europie.

Udział w mecingu weźmie przeszło 30 pilotów zagranicznych, w ich liczbie szereg znakomitszych lotników. M. in. zgłoszone już zostało 11 aparatów czechosłowackich, 5 jugosłowiańskich, 2 austriackie, 2 lotewskie, 1 niemiecki i 1 węgierski; spodziewany jest również udział Anglików, Włochów i innych.

Sensacją mecingu będą niewidziane dotychczas w Europie popis akrobacji powietrznej, w której obok asów zagranicznych wezmą udział znakomici piloci polscy, plk. Kosowski i kpt. Orliński, zaliczani w opinii zagranicznej do najlepszych pilotów akrobacyjnych.

Coraz silniejsze nateżenie nienawiści hitlerowsko-komunistycznej daje powód do przypuszczeń, że w Niemczech niewykluczony jest wybuch wojny domowej. Biuro Reutera rozesało niesłychanie sensacyjny komunikat do prasy angielskiej, który powołując się na „dobrze poinformowane źródło“, donosił o wybuchu rozruchów w Niemczech, koncentracji wojsk i cenzurze wiadomości, wysyłanych z granic. Informacje Reutera, aczkolwiek później zaprzeczone przez tę samą agencję wywołały w opinii angielskiej wielkie zaniepokojenie. W związku z tem, prasa niemiecka ostro atakuje półoficjalną agencję angielską, zarzucając rozsyłanie alarmujących wiadomości, pomimo możliwości zasięgnięcia autorytatywnych wyjaśnień w Niemczech.

Czy jednak ta „wojna domowa“ nie jest tylko parawanem, za którym ukrywa się „konieczność“ odbudowy monarchji Hohenzollernów, albo dyktatury wojskowej?

„Daily Mail“ zamieszcza wiele mówiącą korespondencję lorda Rothemere z Berlina, przepowiadającą powrót Hohenzollernów i ustanowienie monarchji w Niemczech w terminie mniej więcej półtorarocznym.

Ze w Niemczech są zmiany i to bardzo znamienne, o tem wiedza dziś wszyscy w Europie. Warszawa i Paryż, Genewa i Waszyngton zdają sobie dobrze sprawę z tego, że zmianom tym na imię jest — wojna!

Słusznie też pisze w obronie frontu polsko-francuskiego p. Buri w „Ordre“: „Niech tylko Francja zerwie z Polską — a natychmiast będzie koniec ze wszystkimi innymi jej (t. j. Francji) sojusznami. Zaraz utworzona zostanie Federacja Europejska ze stolicą w Berlinie i „pax Germanica“ zapanuje niezwłocznie na całym świecie“.

Dlatego właśnie, że na Zachodzie są zmiany, — nie powinien one nastąpić na froncie polsko-francuskim.

Na podbój królestwa lodów

Dzieje wypraw do bieguna

Latem tego roku zaczyna się międzynarodowy rok polarny, a w związku z tem nastaje czas wielkiej serji ekspedycji i badań naukowych, zmierzających do ostatecznego opanowania Arktydy. Choć tym razem nie o osiągnięcie bieguna, lecz raczej o zbadanie meteorologiczne, geologiczne i oceanograficzne okolic biegunowych. Rok polarny czyni znowu aktualnym zagadnienie: Kto był właściwie pierwszym eksploratorem bieguna...

Źródła historyczne nie są w tej kwestii zgodne, lecz zdaje się, że ten zaszczyt należy przyznać Holendrowi Wilhelmo-Barentzowi. Ekspedycja Wilhelma Barentza została sfinansowana przez bogatych kupców Amsterdamu. Otrzymał od nich potrzebne pieniądze na wyposażenie okrętu, opuścił 10 maja 1596 Amsterdam, a 5 czerwca ujrzał pierwsze kry lodowe na Morzu Arktycznym. Barentz i jego odważni współtowarzysze bardzo byli tem zdumieni i zrazu — z większej odległości uważali te masy lodowe za ląd. O tem opowiada sam Barentz w swych arcyciekawych pamiętnikach.

Na południe od Szpitzbergen w pobliżu Wyspy Niedźwiedziej udał się Barentz i jego przyjaciele na ląd. Tutaj zastrzelili oni pierwszego niedźwiedzia polarnego. Po krótkim odpoczynku ruszyli w dalszą drogę i wylądowali w rozległym kraju, który uważali za część Grenlandji. Po wielu rozmaitych przygodach dobili oni wreszcie do Wysp Pomarańczowych. Zmuszeni byli pozostać tam w porcie, a wówczas lód osaczył ich i zamknął całkowicie. Drewniane ciało okrętu z trudem znosiło napór mas lodowych tak, że zdawało się, że lada chwila okręt rozleci się na tysiąc kawałków. Wobec tego marynarze postanowili przenieść na ląd prowianty i inne najpotrzebniejsze przedmioty. Tak się też stało. Zbudowano tam chatę, w której

musiano przezimować. Fascynującą zaiste jest lektura pamiętników Barentza, opisującego bardzo obszernie mrozy i trudy tej walki wielomiesięcznej z niesłychanym mrozem.

Wreszcie w czerwcu wybiła godzina wyzwolenia. Okazało się, że okręt nie był zbytnio uszkodzony, tak, że w ciągu kilku tygodni zdołano go naprawić.

Znekany temi przejściami zmarł Barentz na okręcie swym w drodze powrotnej do kraju.

Zamiast chleba korzenie i trawa Głód na Ukrainie sowieckiej

Głód na Ukrainie przybiera rozmiary katastrofalne. O powadze sytuacji świadczy fakt nagłego przybycia na Ukrainę premiera sowieckiego, Molotowa i zastępy Stalina w biurze politycznym partii komunistycznej, Kaganowicza wraz ze sztabem wyższych urzędników z Moskwy. Molotow i Kaganowicz odbyli w Charkowie specjalną naradę z przewodniczącym rządu republiki ukraińskiej, Czubarowem i innymi wyższymi urzędnikami administracji sowieckiej na Ukrainie.

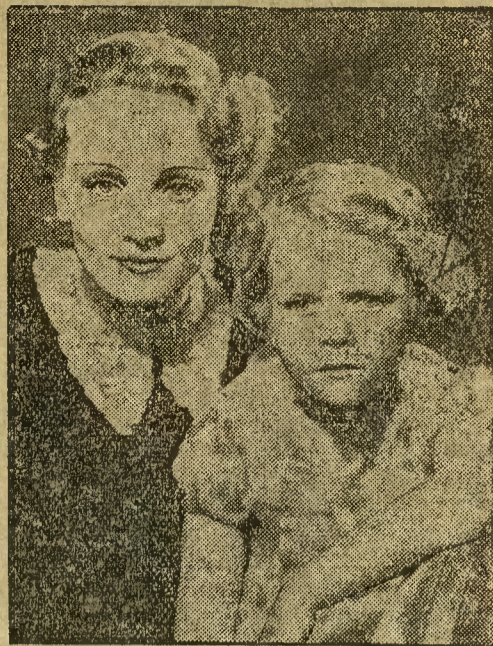
Według złożonego przez władze republiki ukraińskiej sprawozdania w miejscowościach wiejskich głód przybrał niepokojące rozmiary. Są kolektywy rolne, których ludność żywi się obecnie korzeniami i trawą. Fakt ten został stwierdzony przez raporty władz sowieckich okręgu Czernihowskiego. Narada postanowiła w przeciwieństwie do lat ubiegłych nie stosować żadnych represyj wobec włościan niewykonyjących

zasiewów wiosennych. Zostalo ustalonym również, że obszar zasiewów wiosennych jest w roku bieżącym o wiele mniejszy, aniżeli podano to w urzędowych zestawieniach statystycznych.

Szkodniki zniszczyły plantacje buraków cukrowych w Kijowszczyźnie i na Wołyniu sowieckim. Charakterystycznym jest, że prasa sowiecka obecnie już nie ukrywa faktu głodu na Ukrainie. Świadczy o tem doniesienie wychodzącej w Kijowie „Proletarskiej Prawdy“ o rozdzieleniu 300.000 pudów zboża pomiędzy głodujące kolchozy, z których ludność masowo ucieka.

Molotow i Kaganowicz wraz z członkami rządu republiki ukraińskiej objeżdżają kolektywy rolne, w których wygłaszają przemówienia, celem naklonienia włościan do zaniechania biernego oporu.

Po Lindbergu — Marlena Dietrich



Depesze doniosły, że Marlenie Dietrich przebywającej w Hollywood zagrożono porwaniem sześciolatniej córeczki, jeśli nie zapłaci 25.000 dolarów.

„Ma pani dość pieniędzy, by uchronić swe dziecko od losu małego Lindbergha“ — konczyło się cynicznie wezwanie.

Córeczka artystki filmowej jest już pod strażą detektywów a matka szuka sposobu, by ją niepostrzeżenie odesłać z powrotem do Berlina.

Marlena Dietrich znana jest ze swej miłości dla jedynej córeczki, którą po swych sukcesach za oceanem sprowadziła z Niemiec, by mieć przy sobie.

**Żyś pozyskał cnotę
jednego członka L.O.P.B.**

Polowanie na Antylope



Na zdjęciu naszym widzimy grupę myśliwych murzyńskich obszaru Guasco Nyira w Afryce wschodniej z upolowaną wielką antylopa.

ANDRE ARMANDY.

Czterech z Legji

52) Przekład autoryzowany z francuskiego
Przedruk wzbroniony.

— Oto przechodzi jeden, przy patrz mu się.

Biloxi zdumiał się. Człowiek miał odznaki wytatuowane na przedramieniu.

— Słuchaj — zażartował Biloxi — musi to być kłopotliwe degradować ich? Czy uczynasz im ramiona?

Machwirth zaśmiał się jowialnie.

— Idjoto! — rzekł — nie degraduje ich, tylko rozstrzeliwam.

Wesołość Biloxiego urwała się nagle.

Słońce zachodziło. Długie sznury zwierząt wierzchowych i iucznych: mulów, wielbłądów szarych lub białych, dromaderów i niewiele koni, schodziły się z czterech krańców horyzontu, kierując się ku obozowi, prowadzone z gęstą szeregów przez maurytańskich przewodników. Przechodząc koło takiego szeregu, Biloxi zapytał:

— Co one mają na udach?

— To nasz znak — odrzekł Machwirth unikając jego wzroku.

Wieczór zapadał. Nieruchome fałdy piasku poczęły zalewać czerwona

tarczę słońca tonącego w nim pogodnie.

— Spieszmy się — burknął Machwirth — wkrótce nadejdzie godzina muezzinu. Nie lubię jak ten przekleśty mufti zmusza mnie do klękania wraz z wszystkimi.

Przyspieszyli kroku ku środkowi obozu, gdzie wznosił się samotny i strzeżony namiot Bu-Szitan. Marabut stojąc na wysokiej skale, stercając wśród piasków, rzucał już swym krzykliwym głosem rytualne wezwania do piątej modlitwy. A jednak Machwirth, jakby się nie spieszył z ucieczką przed modlitwą, okrążył zdaleka pewien namiot, aby nie przechodzić tuż koło niego.

Siedziała tam u wejścia kobieta o martwym spojrzeniu, z twarzą pozabawioną wszelkich złudzeń; jej chude ręce obejmowały zgięte kolana, a ze zmęczonej postawy wiało niewymowne przygnębienie. Słyszac chrząstki piasku pod ich krokami, podniosła na nich swoje sblowiałe, na zawsze zapadnięte oczy. Wyciągnęła do nich ramiona, błagając martwym głosem: Powiedźcie mi, żeby się zlitował...

Biloxi zatrzymał się, bezmiernie wzruszony. Machwirth chwycił go gwałtownie i pociągnął za sobą:

— Nie słuchaj jej, to łajdaczka.

— Cóż ona zrobiła?

— Nie wiem i nie chcę wiedzieć.

— Więc dlaczego mówisz, że łajdaczka?

Machwirth szepnął bardzo cicho, spuszczać oczy:

— Dziesięć dni temu proponowała mi, że ucieknie ze mną, jeśli go zabije.

Powstrzymał gwałtowny ruch Biloxiego:

— Panuj nad sobą, on patrzy na nas. Nie mów mu ani słowa o tem, nie chcę mieć trupa kobiety na sumieniu.

Wszyscy trzej zjedli obiad w namiocie Deucaliona. Po zdaniu raportu Machwirth natychmiast wrócił do Askrów, wśród których spał z głową na kolanie ulubionego dromadera, — bez żadnej broni prócz harapa, strzeżony przez swych ludzi. Wkrótce potem daleki głos trabki oznajmił ucieszonemu obozowi o porze gaszenia ogni. Biloxi rzekł z podziwem:

— Zdumiewający jest ten Machwirth, zmilitaryzował wszystko.

— Rzeczywiście zdumiewający — potwierdził Deucalion. — W swoim zakresie jest cennym pomocnikiem. Nie mogę, niestety, powiedzieć tego o Wołoginie.

wkrótce bowiem potem dał się ująć na gorącym uczynku kradzieży z włamaniem, a śledztwo wykazało, że powinien był w tym czasie znajdować się za kratami, nie zaś używać w niewytlomaczony sposób wolności.

I wyszło wszystko na jaw, a poeta, który stał się dziwnym trafem dyrektorem więzienia, inusiał stanąć przed radą dyscyplinarną. Wprawdzie znalazł zdolnego adwokata, który potrafił gorącymi słowami przedstawić radzie całą piękność i wzniosłość natchnienia poetyckiego, tudzież przeciwstawić je zwyrodniałym instynktom ludzi zmaterjalizowanych, nie mniej jednak rada dyscyplinarna nie poddała się wzruszeniu i udzieliła reprimendy poecie, a ponadto wysadziła go z posady, tak niezgodnej z jego aspiracjami poetyckimi.

— Czy źle spełnia swe funkcje?

— Pije. Nie można ufać człowiekowi, który się upija. Byłeś mi potrzebny, jak widzisz.

Biloxi przypomniał sobie ich powroty do koszar w dniach wypłaty żołdu w Legji... — Tak, Wołogin miał rację, towarzyszy ich zmienił się bardzo.

Deucalion chwycił go za ramię i utkwili wzrok w jego oczach:

— Widziałeś wszystko?

— Tak, wszystko! Nadzwyczajnie

— Więc... zostajesz?

Biloxi uśmiechnął się pokornie, — wzruszając ramionami.

— Naturalnie, skoro mnie potrzebujesz.

Nagle wzruszenie złagodziło rysy Deucaliona:

— Mój stary Bilo! Będiesz moim adjutantem, mojem drugim ja. Co za wspaniała gra poprowadzimy. To, co zrobiłem, jest niżem wobec tego co jeszcze zrobie. Mam narzędzie do ukucia armji, bede ja miał; pomnoże ją i bede miał całe armje. Z niemi będę miał Afrykę.

— Afrykę?

— Tak, Afrykę, która będąc trzy razy większa od Europy, dała się jej ujarzmić w braku wodza, zdolnego zjednoczyć porozrzucone plemiona.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Doniosłe prace nad ustrojem samorządów

Obrady komisji klubu B. B. W. R.

W lokalu klubu parlamentarnego BBWR. obradowała w dniu 31 maja b. r. nad rządowym projektem ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego, pod przewodnictwem sen. Dąbskiego, sejmowa i senacka grupa administracyjna oraz sekcja samorządowa BBWR.

Przedmiotem obrad był referat i tezy posła Chowańca w sprawie ustroju miast.

W zebraniu z ramienia ministerstwa spraw wewnętrznych udział wzięli: wiceminister spraw wewnętrznych p. W. Korsak i rada ministerjalny p. B. Trzebski. Wiceminister Korsak kilkakrotnie przemawiał, dając szereg obszernych wyjaśnień na temat zasad projektu rządowego oraz tez referenta.

Dłuższą dyskusję wywołała propozycja referenta, ażeby nie pozbawiać burmistrzów miast niewydziałonych (i wójtów) prawa obieralności do wydziału powiatowego. Postawiono odroczyć decyzje w tej kwestji do obrad nad zagadnieniem ustroju samorządu powiatowego. Natomiast przyjęta została teza przewidująca, że przewodnictwo we wszystkich miastach spoczywać ma w ręku burmistrza względnie prezydenta miasta. Na wybór odrębnego prezesa rady miejskiej w 6-u wielkich miastach pozwolić jednak mogą statuty tych miast, które z mocą ustawy wydać ma na ich wniosek Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Ożywioną dyskusję wywołała teza, dotycząca instytucji zawodowych prezydentów i wiceprezydentów w miastach, a w związku z tem omawiano wogóle zagadnienie zawodowości przełożonych gminy. W toku dyskusji zabrakło również głosu p. wicemarszałka sejmowa dr. Karol Polakiewicz, podnosząc, że reforma ustroju samorządowego w miastach powinna zapewnić im dopływ odpowiednich, należycie ukwalifikowanych kierowników, zdolnych do sprostanania zadaniom skomplikowanej gospodarki współczesnej zwłaszcza w miastach, gdzie jest ona silnie rozbudowana. Zdaniem mówcy zagadnienie to jest niesłychanie ważne i wyjątkowo obecnie w okresie kryzysu gospodarczego, który zaciążył szczególnie dotkliwie nad niektórymi miastami. Miasta te popadły w poważne trudności finansowe nie tylko wskutek ogólnej niepomyślnej koniunktury finansowo-kredytowej, ale w wielu poszczególnych wypadkach z powodu braku dostatecznie przemyślanego planu gospodarczego i małej przeczności czynników kierowniczych.

Obciążenie miast jest niewspółmiernie duże, ale nie przedstawia się katastrofalnie, jak to niestety zdaje się słyszeć. Dr. Polakiewicz zaprzecza, jakoby na zjeździe samorządowym w Łodzi miał obliczać zadłużenie miast na sumę miljarde złotych. Wzmianka prasy przypisująca mu takie obliczenie, jest mylna i opiera się na jakimś nieporozumieniu, gdyż łączne zadłużenie wszystkich związków komunalnych w Polsce, niezacznie przekracza tę sumę.

Nieprawdą jest również, że 160 miast czy-

Muzyka polska na międzynarod. festiwalu

W obfitym programie dziesiątego dorocznego festiwalu międzynarodowego, który tym razem odbył się w Wiedniu w dniach od 15 do 23 bm., figurują dwie kompozycje polskie, zakrojone na szerszą miarę. Pierwszą z tych kompozycji jest kantata Bolesława Wojtowicza, młodego kompozytora polskiego, zamieszkałego w Paryżu. Utwór ten, zatytułowany „Mała Kantata dla dzieci na pochwałę Bozi i Słońca“, przyjęty został przez jury festiwalu jednogłośnie i wykonany będzie przez znakomity zespół chłopięcy byłego dworu cesarskiego „Saenger Knaben - Kapelle“ pod dyrekcją Mateusza Glińskiego.

Drugim utworem jest koncert skrzypcowy Jerzego Fitelberga, który wykonany zostanie przez znakomitego skrzypka polskiego Stefana Frenkla z towarzyszeniem kameralnej orkiestry symfonicznej pod dyrekcją ojca kompozytora Grzegorza Fitelberga.

Organizacja Pracy Obywatelskiej Młodzieży

W obecności ministra W. R. i O. P. p. J. Jędrzejewicza odbyło się w Warszawie pierwsze zebranie rady naczelnej „Straży Przedniej Organizacji Pracy Obywatelskiej Młodzieży“.

W zebraniu tem wzięło udział 21 osób z pośród nauczycielstwa i działaczy oświatowych. Tematem obrad były m. in. sprawy instrukcji ideologicznej, organizacji pracy oraz obrotu letniego młodzieży.

ni starania u rządu o wyznaczenie im komisarzy, mylnie jest więc przypisywanie mówcy tego rodzaju oświadczeń, które jakoby też miały miejsce w Łodzi. Specjalnie powołana przy prezydium rady ministrów komisja do usprawnienia gospodarki finansowej w samorządach pracuje nad rewizją dotychczasowych jej zasad. Opracowanie jednak najlepszych nawet metod i instrukcji chybi celu, o ile gospodarka nie będzie miała należytej, fachowej i odpowiedzialnej obsady. Najwyższy czas jest skończyć z eksperymentowaniem kosztem budżetu państwa oraz amatorstwem i improwizacją ludzi, często zacnych i uczciwych, ale

nie mających żadnego przygotowania do zajmowania stanowisk burmistrzów i prezydentów miast. Dr. Polakiewicz wita przeto z uznaniem ideę usprawnienia administracji samorządowej w miastach, podniesienia jej wymagań fachowych oraz oparcia jej o zasadę stałości i odpowiedzialności.

Jednogłośnie pozatem przyjęto tezę w sprawie uprawnienia Prezydenta Rzeczypospolitej do wydania jednolitego tekstu obowiązujących ustaw dzielnicowych ze zmianami wynikającymi z nowej ustawy samorządowej oraz w sprawie wyposażenia przytem Głowy Państwa w konieczne atrybuty kodyfikatorskie.

Zadłużenie samorządów w Banku Gospodarstwa Krajowego

Ogólne zadłużenie samorządów w Banku Gospodarstwa Krajowego z tytułu pożyczek gotówkowych w końcu pierwszego kwartału r. b. wynosiło 117 miljn. złotych.

W porównaniu z końcem roku ubiegłego zadłużenie to wzrosło o przeszło 4 miljn. złotych. Należy zauważyć, że znaczna część kredytów samorządowych pochodzi z kredytów budowlanych udzielonych gminom.

Jeżeli chodzi o całość pomocy kredytowej Banku Gospodarstwa Krajowego dla samorządów, to należałoby tutaj doliczyć jeszcze kredyty dla komunalnych kas oszczędności oraz pożyczki w obligacjach komunalnych. Wobec tego, że stan kredytów gotówkowych udzielonych komunalnym kasom wynosił w końcu pierwszego kwartału 23 miljn. złotych, zaś

stan pożyczek w obligacjach komunalnych Banku Gospodarstwa Krajowego po potrąceniu pożyczek dla skarbu państwa — 345 miljn. złotych, przeto całkowite zadłużenie samorządów w Banku Gospodarstwa Krajowego przedstawia na koniec pierwszego kwartału r. b. poważną sumę 485 miljn. złotych. W porównaniu z końcem roku ub. ogólne zadłużenie samorządów na koniec pierwszego kwartału zwiększyło się o 10 miljn. zł.

Zobowiązania powyższe na skutek pertraktacji przeprowadzonych przez Bank z szeregiem miast, będą w ciągu roku bieżącego skonwertowane na długoterminowe pożyczki amortyzacyjne. Dotyczy to głównie miast małopolskich w szczególności Lwowa i Krakowa.

Międzynarodowe wykłady gospodarcze w Gdyni

Kolegium Międzynarodowych Wykładów Akademickich organizuje w Gdyni w dniach od 16 do 31 lipca b. r. międzynarodowe wykłady nauk administracyjnych i gospodarczych. Na wykładach tych omówione będą zagadnienia, dotyczące spraw morskich, roli gospodarczej państw Europy wschodniej, spraw migracji, międzynarodowych umów socjalnych, przedsiębiorstw publicznych, oraz zagadnień współczesnej administracji, międzynarodowej służby bezpieczeństwa, organizacji turystyki i in.

Wykłady te objąć ma szereg wybitnych

znawców, m. in.: b. min. inż. Kwiatkowski, b. generalny komisarz dr. Strasburger, b. min. dr. Michalski, b. min. prof. Gliwie, prof. Dominik, prof. uniwersytetu w Bnie Traneu-Iasi, prof. Akad. Wyższ. Studjów Handl. w Bukareszcie, b. min. Lioanitescu, oraz prof. Akad. Handl. w Bukareszcie, Brancovici.

Zgłoszenia nadsyłać należy do kierownika warszawskiego biura Międzynarodowych Wykładów Nauk Administracyjnych i Gospodarczych, p. Edwarda Morawskiego, gmach Wolnej Wszechnicy Polskiej.

—o—

Spełnimy obowiązek obywatelski w szeregach członków L. O. P. P.

Jednym z koniecznych warunków do osiągnięcia dobrobytu i stanowiska mocarstwowego przez poszczególne państwa — było dotąd budowanie sieci komunikacyjnej, tak lądowej jak i morskiej. Czasy obecne wprowadziły do kompleksu zagadnień komunikacji wewnątrz państw i komunikacji międzynarodowej nowy czynnik — komunikację powietrzną. Dziś komunikacji powietrznej nie można wyodrębnić

z życia żadnego kulturalnego państwa.

Przez wieki mścił się na Polsce błąd naszych przodków, którzy nie rozumiejąc żeglugi morskiej w rozwoju państwa. Po odzyskaniu niepodległości naszą flotę morską musieliśmy budować od fundamentów, ale nie mieliśmy natomiast właściwego zrozumienia dla floty powietrznej. Takie państwa jak Francja, Anglja, Włochy — wydają corocznie setki milionów złotych na

Kurs dla kandydatów na nauczycieli zagranicą

Rada Organizacyjna Polaków z zagranicy urządza w lipcu b. r. czterotygodniowy kurs wakacyjny dla kandydatów na nauczycieli polskich zagranicą.

Program kursu obejmie następujące zagadnienia: a) Ideologia i struktura środowisk polskich zagranicą, b) szkolnictwo polskie zagranicą, c) metody pracy oświatowo-społecznej, d) język obcy, e) sport i wychowanie fizyczne, f) teatr, chóry i t. p.

Od kandydatów (ek) na kurs wymaga się a) dobrego stanu zdrowia i sprawności gimnastyczno-sportowej, b) pełnych kwalifikacji nauczycielskich, c) przynajmniej 3 letniej praktyki w szkołach powszechnych, d) uzdolnień w zakresie pracy pozaszkolnej, e) zamilowania do pracy społeczno-organizacyjnej, f) wieku od 22 do 40 lat. Pozatem pożądana jest znajomość języka francuskiego lub niemieckiego, jak również wykazanie się dotychczasową pracą w organizacjach oświatowych i wychowawczo-ideowych. Oplata za kurs wynosi 10 zł. Podania o przyjęcie na kurs, zaopatrzone życiorysem kandydata, opinią władzy przełożonej lub instytucji społecznych, należy kierować pod adresem Rady Organizacyjnej Warszawa, Koszykowa 8a (tel. 8, 75, 79) do dnia 15 czerwca b. r.

Kandydaci przyjęci na kurs otrzymują do dnia 25 b. m. osobne zawiadomienia wraz ze wszystkimi niezbędnymi informacjami.

Nadawanie Krzyża i Medalu Niepodległości

Komitet Krzyża i Medalu Niepodległości podaje do wiadomości wszystkim zainteresowanym, że życiorysy wraz ze szczegółowym podaniem przebiegu pracy niepodległościowej winny być przesyłane bezpośrednio przez samych uczestników pracy niepodległościowej do Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości (Warszawa, Al. Ujazdowskie Nr. 1) lub do właściwych komisji odznaczeniowych.

Nie dotyczy to tych osób, które swego czasu przesyłały już właściwe materiały Komitetowi.

Ponieważ termin nadawania odznaczeń za pracę niepodległościową wygasa z końcem roku bieżącego, przeto życiorysy nadesłane po 1. lipca mogą już nie zostać zatwierdzone przez Komitet.

Ugi kolejiowe dla wycieczek szkolnych

Warszawa (P.A.T.). Ministerstwo W.R. i O.P. komunikuje, że Ministerstwo Komunikacji wprowadziło na okres od dnia 1 czerwca do dnia 31 sierpnia br. 75 proc. zniżkę normalnej opłaty taryfowej dla zbiorowych wycieczek szkolnych zamiast obowiązującej dotąd 50 procent zniżki.

Uszli śmierci na morzu — zginęli w powietrzu



Dwóch pasażerów którzy szczęśliwie uszli z życiem podczas katastrofy luksusowego statku pasażerskiego „Georges Philippar“, Chciano przybyć do Francji możliwie szybko z zdjęciami fotograficznymi z pożaru statku. I udało się w tym celu odbywać dalszą podróż drogą powietrzną w samolocie znanego pilota francuskiego Goulette w południowych Włoszech. Samolot podczas gęstej mgły rozbił się o wysoki szczyt górski. Samolot uległ zupełnemu zdrzutaniu. A pasażerowie wraz z pilotem ponieśli śmierć. Powyżej pilot Goulett i szczątki rozbitego samolotu.

utrzymanie i rozbudowę swej sieci komunikacji lotniczej. Niema dziś państwa w Europie, które nie posiadałoby linii komunikacji lotniczej.

Posiadanie komunikacji lotniczej daje dziś państwu następujące korzyści:

1) Zatrudnienie dla krajowego przemysłu lotniczego i otworzenie sobie możliwości do zbytu produktów tego przemysłu zagranicą.

2) Zużytkowanie surowców krajowych, potrzebnych do produkcji samolotów.

3) Utrzymanie w odpowiedniej sprawności i doskonalenie się w swym fachu licznych specjalistów, którzy w razie powołania do służby wojskowej mają dużą wartość jako doskonali fachowcy.

4) Uniknięcie lub też ograniczenia do minimum przelatywania nad terytorjum naszego kraju obcych statków powietrznych z obcą załogą.

5) Zapewnienie najszybszego środka lokomocji dla funkcjonariuszy państwowych w wypadku koniecznych pilnych podróży służbowych.

6) Zapewnienie obywatelom najszybszego środka przewozu osób, towarów i poczty, nieodzownego w każdym państwie — już dzisiaj — do normalnego rozwoju gospodarczego.

Te względy nakazują urzędowi i instytucjom, które są powołane do pieczy nad lotnictwem danego państwa, do specjalnie intensywnego popierania istnienia i rozwoju żeglugi powietrznej, a także nakładają odpowiednie obowiązki na całe społeczeństwo polskie — obowiązki popierania L. O. P. P.

Z Walnego Zjazdu Zw. Urzędników Kolejowych Pomorza

W ub. niedzielę odbył się w b. sali posiedzeń Dyrekcji Kolejowej w Bydgoszczy IX. walny zjazd sprawozdawczy Pomorskiego Okręgu Zw. Urzędników Kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej.

O godz. 8.40 delegaci udali się do kościoła św. Wincentego a Paulo celem wysłuchania uroczystej Mszy św., odprawionej przez ks. dr. Moskę, na intencję pomyślności obrad. O godz. 10-tej nastąpiło otwarcie zjazdu, którego dokonał prezes Okręgu Pomorskiego Z. U. K. Gaca, witając przybyłych na obrady pp. naczelnika Wydziału dr. Marszałka, senatora Lempkego i in., oraz przedstawicieli prasy, gości i delegatów.

Z kolei przystąpiono do wyboru prezydium zebrania. Na wniosek prezesa do stołu prezydialnego zaproszono: p. Franciszka Mellera, jako przewodniczącego, p. Idzikowskiego — wiceprzew., oraz pp. Nowickiego, Dziegielewskiego i Skrzydlewskiego, — jako sekretarza i ławników.

Następnie przedstawiciel Dyrekcji p. dr. Marszałek wygłosił krótkie przemówienie, składając na ręce przewodniczącego życzenia owocnych obrad. Jak zaznaczył mówca, kryzys, który objął świat cały, dotknął Polskę stosunkowo lekko. Niczem niezachwiana stałość naszego złotego, silny rząd, dobrze postawiona armia, procentualnie niska ilość bezrobotnych — oto objawy zwycięstwa nad przesileniem gospodarczym. Niemniej kryzys dał się we znaki kolejnictwu polskiemu, powodując znaczny spadek przewozu, a tem samem — dochodów. Akcja Dyrekcji Kolejowej (Gdańskiej) idzie po linii osłabienia skutków tego zjawiska, czego dowodem są posunięcia, czynione nieraz wbrew zasadom kupieckim, jedynie dla dobra pracowników kolejowych. W końcu dr. Marszałek apeluje do wytrwałości w walce z ciężkim położeniem gospodarczym Państwa, mówiąc: „Pamiętajcie panowie, że jesteście na placówce, od istnienia której zeleżeć może być naszej Ojczyźnie.

W uzupełnieniu kwestyj poruszonych przez przedstawiciela Dyrekcji zabrał głos p. senator Leon Lempke, kończąc przemówienie okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzplitej i kolejnictwa polskiego. Do tych przyłączył się również przedstawiciel Centr. Zrzeszenia Absolwentów W. S. H. i członek Zarządu Głównego Z. U. K. p. Zieliński z Warszawy, który nawiązując do słów Marszałka Piłsudskiego o wyścigu pracy, zapewnił Zjazd imieniem młodych, że na stanowisku wytrwają, pracując dla dobra Ojczyzny.

Po załatwieniu formalności wstępnych przystąpiono do wyboru komisji. W wyniku przeprowadzonych wyborów do komisji mandatowej weszli pp. Kluczyński, prezes koła III w Bydgoszczy i Makowski z Torunia. Do komisji wyborczej: p. Cichy z Kościerzyny, Lunda z Gdańska i Bürszner z Bydgoszczy. Do komisji wnioskowej pp. Jaruszewski z Torunia, Kubera z Grudziądza, Kleina z Tczewa i Gebel z Gdańska. Komisję budżetową zatwierdzono w składzie p.p. Bukowskiego z Bydgoszczy, Przybylskiego z Gdańska i Maja z Tczewa.

W końcu pierwszej części obrad przystąpiono do sprawozdań Zarządu z całorocznej działalności. Jak wynika z szczegółowej relacji prezesa p. Gacy, władze organizacji stały zawsze wiernie na stanowisku obrony interesów członków. Jeżeli jednak sfery urzędnicze poniosły jakieś straty w swych prawach nabytych, to stało się to jedynie w celu zrównania dochodów w stosunku do uposażeń innych warstw społeczeństwa, które w pierwszym rzędzie do-

tknięte zostało skutkami kryzysu. Sprawozdanie swoje zakończył p. Gaca okrzykiem na cześć Rzplitej i kolejnictwa polskiego.

Sprawozdanie z działalności sekretariatu złożył sekretarz okr. p. Nowicki, z którego relacji wynika, m. in. że Okręg Pomorski Z. U. K. liczy obecnie 2991 członków czynnych i ok. 150 emerytów. Następnie skarbnik okr. p. Feuer odczytał sprawozdanie budżetowe za rok 1931. Obroty budżetowe Okręgu dosięgły w roku sprawozdawczym sumy zł. 21.255,03, zaś obroty ogólne sumy zł. 95.806,20.

Imieniem Komisji Rewizyjnej zabrał głos p. Lassa z Wejherowa, na którego wniosek udzielono Zarządowi absolutorjum. Przed zamknięciem obrad na czas przerwy obiadowej zabrał głos p. senator Lempke, który przedstawił swój pogląd na bieżące sprawy i zagadnienia Związku.

Pomówieniu przypuszczalnych powodów kryzysu wszechświatowego, mającego charakter strukturalny, referent przeszedł do obrazowania obecnej sytuacji w naszym aparacie państwowym, szczegółowo omawiając kwestję bytu urzędników dziś i jutro.

„Bardzo wiele z nas żyje w mniemaniu, że wszystkiemu winien rząd i dlatego pozwalamy sobie na tanią i jednostronną krytykę“. Ostatnie konsekwentne posunięcia władz, jakkolwiek przyjęte z niespotykanym nigdzie oporem są uzasadnione i konieczne gdyż „dobrze jest

być przewidującym i tak sobie ułożyć budżet, by nie trzeba było później wyrzucać ludzi na bruk“, jak się to stało w szeregu innych państw przez zawieszenie wypłat. Politykę Zw. Urzędników Kol. najlepiej określają słowa p. senatora... „idziemy po dobrej drodze i nigdy się nie zaprzędamy“...

O godz. 13.45 uczestnicy zjazdu udali się do reprezentacyjnej sali restauracyjnej dworca, gdzie odbył się wspólny obiad.

W dalszym ciągu obrad nastąpiło sprawozdanie kom. mandatowej i dyskusja nad sprawozdaniami Zarządu Okręgowego. Ożywioną krytykę cechowała koleżeńska życzliwość i uznanie dla pracy władz Związku.

Z kolei kom. wnioskowa przedłożyła Zarządowi Okr. 20 wniosków m. in. projekt obniżenia składek członkowskich, (bez uszczerbku dla stawek emerytalnych i świadczeń socjalnych), — protest przeciwko ewtl. włączeniu pracowników kolejowych pod względem opieki lekarskiej do ogólnych kas chorych, wniosek o obniżenie cen węgla deputatowego, o możliwość nabywania mundurów po cenie równej 25 proc. kosztów i t.p.

Nakoniec zjazd delegatów uchwalił rezolucje obejmujące szereg dezyderatów w związku z ostatnią obniżką poborów, zmianą ustawy emerytalnej, oraz ubezpieczeniem emerytalnym pracowników kolejowych.

Obrady zakończono o godz. 19.30.



Dziś upał i susza jutro już może chłódno i dżdżysto — dlatego też i w lecie nie należy pozostawać bez tabletek Aspiriny. Istnieje tylko jedna

ASPIRINA!

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Zamiast słów wola czyny

W ostatnich dniach do Towarzystwa Powstańców i Wojaków O. K. VIII. w samym tylko powiecie tczewskim przystąpiły samorzutnie następujące placówki: Tzewo, Godziszewo, Miłobądz, Swarżyn, Suchostynja, wraz z trzema orkiestrami i dwoma sztandarami.

Zanotować również należy fakt, że z placówek, które dotychczas jeszcze nie przystąpiły do O. K. VIII. coraz więcej pojedynczych członków zgłasza się do pracy wyszkoleniowej w obronie ojczyzny, w szeregach powstańców i Wojaków O. K. VIII

Obudźmy się i łączmy Legion Młodych Okręg Pomorski

Biblioteka strzelecka rośnie

W dniu wczorajszym na liście ofiarodawców książki dla Centralnej Biblioteki Strzeleckiej zanotowaliśmy.

P. **Alojzy Skrzynecki** urzędnik Oddziału ruchu P. K. P. w Toruniu ofiarował 5 zł. i wzywa p. **Zygmunta Maciejewskiego** p. **Antoniego Tycnera**, p. **Władysława Koniecznego** p. **Antoniego Kasprzewskiego** i p. **Stanisława Dąbrowskiego** — urzędników Oddziału ruchu P. K. P. w Toruniu.

Ks. **Drzymalski** z Lubicza przesłał 2 książki i wzywa p. **Zawadzkiego** na-

czelnika poczty w Lubiczu i p. **Mieczysława Olszewskiego** z Lubicza.

P. **Irena Wdowiakówna** nauczycielka w Lubiczu przesłała 2 książki i wzywa p. **Pawłowskiego** kierownika szkoły w Młyncu i p. **Tulaka** kierownika szkoły w Kaszczorku.

P. **red. Łukasik** z Chelmina przesłał 3 książki.

P. **por. Lesiecki** z Grudziądza składa 12 książek i wzywa p. **kpt. Dąbrowskiego** z II. Baonu 65 p. p. z Gniewa. Książki i czasopisma można skła-

dać codziennie w redakcji „Dnia Pomorskiego“ (na ręce red. W. Górnickiego), w redakcji „Dnia Bydgoskiego“ (na ręce red. J. Dobrostańskiego) w redakcji „Dnia Grudziądzkiego“ (na ręce red. Stanacha), w redakcji „Gazety Morskiej“ w Gdwni (na ręce red. W. Mielnikowa) i w redakcji „Gazety Morskiej“ w Wejherowie (na ręce red. Rutkowskiego).

Ofiary w gotówce można składać w Kom. Kasie Oszczędności pow. toruńskiego. Toruń. Starostwo, Plac Teatralny 4, na konto „Centralna Biblioteka strzel w Toruniu“ 29549.

Kto nie może złożyć ofiary osobiście, zechce zawiadomić o tem piśmiennie lub telefonicznie (telefon nr. 402 (Redakcja). Upoważniony delegat wysłany zostanie po odbiór ofiarowanych książek.

Komitet Centralnej Biblioteki Strzeleckiej

Referent prasowy Komendy Okręgu Nr. VIII Związku Strzeleckiego:

- (—) Red. Waław Górnicki
- (—) Kazimierz Choraży
- (—) Kpt. Waław Kwiatkowski
- (—) Kazimierz Krukowski

Zagadnienia pomocy dla handlu na okręgowych zjazdach kupieckich

W związku z prowadzoną obecnie przez organizację kupiecką akcją doraźnej pomocy dla handlu, odbywają się na terenie całego państwa w różnych miejscowościach lokalne zjazdy kupieckie, na których składane są sprawozdania z prac komisji do spraw handlu, oraz udzielane są aktualne wskazówki w związku z prowadzeniem przedsiębiorstw w dzisiejszych warunkach tak ostrego kryzysu. Zgromadzenia te uzupełniają materiały, opracowywane przez organizację kupiecką, dodatkowymi wnioskami oraz oświetlaniem poszczególnych zagadnień według lokalnych warunków pracy.

Zjazdy takie odbyły się między innymi w Katowicach na terenie śląskiego związku towarzystw kupieckich, gdzie referat zasadniczy wygłosił dyrektor dr. Choraży oraz w Grudziądzu, gdzie referentami byli prezes pomorskiego związku towarzystw kupieckich p. T. Marchlewski oraz dyr. Sikorski z Poznania.

Ostatnio tego rodzaju zgromadzenie kupiectwa polskiego, zorganizowane przez stowa-

rzyszenie kupców polskich, miało miejsce w Radomiu. Na zebraniu omówione były między innymi takie sprawy, jak prace komisji do spraw handlu na tle obecnej sytuacji kupiectwa, aktualne wskazówki podatkowe oraz problem przystosowania do dzisiejszych warunków metod prowadzenia przedsiębiorstw handlowych.

W najbliższym czasie przewidywane są podobne zjazdy w Łodzi, Włocławku, Zamościu i innych.

Zapas ziemi dla osadników już wyczerpany

W związku z ogłoszeniem ustawy z dn. 14 marca 1932 r., uzupełniającej przepisy o nadaniu ziemi żołnierzom Wojsk Polskich, do ministerstwa reform rolnych i ministerstwa spraw wojskowych wpływają w znacznej liczbie podania byłych wojskowych, ubiegających

się o bezpłatne nadanie ziemi w różnych okolicach państwa.

W związku z powyższym ministerstwo reform rolnych wyjaśnia, co następuje: 1) zapas ziemi, przejętej na cele osadnictwa jest obecnie całkowicie wyczerpany. Nowych podań o nadanie działek wojskowym ministerstwo reform rolnych, ani ministerstwo spraw wojskowych rejestrować nie będą; 2) nieznaczne obszary, jakie w przyszłości ewentualnie uda się uzyskać na podstawie ustawy z dn. 14 marca 1932 r. uzupełniającej przepisy o nadaniu ziemi żołnierzom Wojsk Polskich, mają być przeznaczone zasadniczo na cele, związane z ostatecznym unormowaniem obecnego stanu w osadnictwie dotychczas przeprowadzonym. Podania skierowane do ministerstw w sprawie nadania ziemi, jako obecnie nieaktualne, pozostaną bez odpowiedzi.

Dzierżawa restauracji kolei w Bydgoszczy

Zwracamy uwagę inwalidów wojennych na ogłoszenie przez Dyrekcję Kolei Państw. w Gdańsku publicznego przetargu na dzierżawę restauracji kolejowej w Bydgoszczy z terminem objęcia w dniu 16 lipca 1932 r. Bliższych informacji udzieli Wydział Osobowy Dyrekcji w pokoju nr. 244 codziennie prócz dni świątecznych w godzinach od 11. do 13.

Wspaniała manifestacja braci wojackiej w Chojnicach

Dnia 5 bm. odbył się doroczny walny zjazd delegatów placówek Powstańców i Wojaków O. K. VIII Oddziału Powiatowego Chojnice. Zjazd zaszczycił swą obecnością p. starosta dr. Zaleski, p. referendarz mgr. Semrau, p. insp. szkolny Grochowski, p. insp. Straży Granicznej Domachowski oraz p. kpt. Sosnkowski jako obwodowy komendant P. W. i przedstawiciel garnizonu chojnickiego.

Zjazd odbył się pod przewodnictwem ob. prezesa por. rez. Wolskiego przy licznych udziałach delegatów. Prawie wszystkie placówki przysłały swych statutowo przewidzianych delegatów. Mała sala Hotelu Centr. w Chojnicach była do ostatniego miejsca zajęta przez członków zjazdu.

Prezes p. dr. Wolski zagajając obrady w gorących słowach powitał delegatów, dziękując za liczne obeslanie zjazdu.

Z sprawozdania zarządu wynika, iż w r. ubiegłym nastąpiła silna konsolidacja placówek na terenie całego powiatu. Zebrani delegaci wyrazili uznanie zarządowi, zwłaszcza skarbnikowi p. dr. Krutkowi za oszczędność i racjonalną gospodarkę funduszami oddziału, poczem komendant powiatowy p. por. Miller omówił zadania i prace placówek w dziedzinie P. W. Po wyborze 5 owych członków do Zarządu wygłosił referat „O zadaniach i organizacji P. W.“ aplikant sądowy p. Tomaszewski, podnosząc potrzebę szkolenia wojskowego szczególnie w czasach dzisiejszych, aby móc stawic

skuteczny opór zachłanności naszych sąsiadów. Wojacy do wojny nie dają, są usposobieni pokojowo, bowiem skutki wojny znoszą na własnej skórze, bronić jednak będą do ostatniej kropli krwi i nie pozwolą zabrać ani piędy ziemi z Kaszub, Borów, Krainy, Kociewia, a na pobrzękiwanie szabłą i wycie band hitlerowskich odpowiedzą argumentem jedynym dla prusaków: pięścią i karabinem.

Referat p. Tomaszewskiego przyjęli zebrań burzą oklasków. Po rzeczowej dyskusji i omówieniu aktualnych spraw, prezes solwował zjazd, wzywając placówki do dalszej intensywnej pracy, podnosząc wzrost moralny i liczebny placówek wojackich przy Okr. VIII. „Wolność“

KRONIKA

Czwartek
9
Czerwca

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Środa Maksyma

Czwartek Felicjana

— Dyżur nocny aptek do dnia 12 bm. włącznie pełnią: Apteka pod Niedźwiedziem ul. Niedźwiedzia 11, tel. 56, i Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, tel. 301.

— Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 12 do 16 w niedziele i święta od 11 do 14. Obecnie wystawa obrazów S. Czajkowskiego z Warszawy

TEATR MIEJSKI

Występy Opery i Operetki Poznańskiej.

We środę, 8 i we czwartek, 9 czerwca rozpoczyna pierwszą serję występów opery i operetki poznańska, która w dniach tych da dwa przedstawienia świetnych operetek. A więc we środę usłyszymy „Królową Kina” operetkę Gilberta. We czwartek operetkę Swierzyńskiego „Czar Munduru” z udziałem wybitnych sił z pp. Fontanówną, Trojanowską, Bratkiewiczem, Sendeckim i Szpingerem w partiach głównych. Pełną orkiestrą kierować będzie kapelmistrz B. Tyllia. Balet pod wodzą baletmistrza K. Ostrowskiego. Bilety już zamawiać i nabywać można w Kasie Teatru. Następne przedstawienia operowe rozpoczną się w tygodniach najbliższych.

Teatr nasz chce wprowadzić jak największe urozmaicenie repertuarowe, zaprosił na 2 gościnne występy znakomitego artystę i reżysera teatru lwowskiego Edwarda Zyteckiego, który wystąpi w najbliższą sobotę i niedzielę w arcyciekawej komedji Verneuil'a pt. „Pan Lamberthier” (Kłamstwo). Sztuka ta grana była z udziałem znakomitego gościa niemal na wszystkich większych scenach polskich i cieszyła się wybitnym powodzeniem.

W piątek: „Aureliu... nie rób tego” — lekka komedja w 3 aktach T. Łopalewskiego.

REPERTUAR KIN:

Kristal: — Poleźny dramat lotniczy pod tytułem „Patrol o północy”, opracowany na ile utworzek napowietrznych amerykańskiej eskadry lotniczej z niemiecką, na polach bitwy światowej. W rolach głównych: Ryszard Barthelmess, Douglas Fairbanks Neil Hamilton.

Jako nadprogram ciekawy film p. t. „Noc w Hawajskiej” i najnowszy (nr. 19) tygodnik dźwiękowy Foca.

Nowości: Wielki egzotyczny arcyfilm dźwiękowy p. t. „Tabu”. Ponadto bogaty nadprogram dźwiękowy.

Corso: — doskonały podwójny program: „Niezwycożony” z Lucjano Albertinim, oraz „Pat i Patachon” w obliczu śmierci.

Rewja: — Kiedy mężczyzna miłozęć miłsi” i „Królowa Dancingu”.

Z miasta

— Komitet organizacyjny Legionu Młodych udziela informacji codziennie w godzinach od 18—19 w lokalu redakcji „Dnia Bydgoskiego” ul. Mostowa 12, wejście z ul. Grodzkiej.

— „Wieczór Chopina” w Podchorążówce. Rodzina Wojskowa Koło Bydgoszcz urządza dnia 11-go bm. o godz. 20.30 w Szkole Podchorążych „Wieczór Chopina” z łaskawym współudziałem pp. prof. Krzywiewicza (śpiew), prof. Wojciechowskiej (wionolce), E. Szawłowskiego (fortepian), prof. E. Röslera (fortepian), prof. A. Röslera (skrzypce) oraz podch. Benth (melodeklamacja). Słowo wstępne o życiu i twórczości wielkiego mistrza tonów wygłosi p. por. Paweł Kuczer. Dochód na propagandę „Dni Chopina” w Polsce.

— 6-cio klasowa Prywatna Szkoła Przygotowawcza Rodziny Wojskowej zawiadamia, że w r. szk. 1932/33 czynne będą klasy: I, II, III, IV. Szkoła mieści się w lokalu higienicznym, słonecznym (Jagiellońska 15), przy szkole lampy kwarcowa, plac do zabaw i ogród. Opłata od 15—22 zł. Urzędnicy państwowi korzystają ze zniżek. Wpis przyjmuje kierowniczka szkoły codziennie w godzinach przedpołudniowych oraz sekretarjat R. W. w poniedziałki srody i piątki od 5—7-mej.

— Gratulujemy. W Żeń. Kat. Gimnazjum Humanistycznym w Bydgoszczy złożyły egzamin dojrzałości: Berendówna Anna, Biała Alina, Chmarzyńska Janina, Dehnelówna Janina, Derkówna Zofja, Gbiorezykówna Elżbieta, Jagodzińska Irena, Jekielówna Olga, Kempiakówna Władysława, Krasieńska Leokadia, Krokowska Janina, Kuczyńska Zofja, Kuffelówna Felicja, Lisówna Kazimiera, Łozińska Marja, Milewska Antonina, Nowicka Zofja, Philippówna Marja, Piotrowska Katarzyna, Piotrowska Wanda, Płoszyńska Jadwiga, Polakowska Marja, Stableska Halina, Swedzińska Irena, Terlecka Jadwiga, Turecka Kamila, Weberówna Ewa, Wicikowska Felicja, Zieliśówna Barbara, Zwierzchowska Ewa.

Akademia Moniuszkowska w Resursie

Celem uczczenia sześćdziesięcioletniej rocznicy śmierci wielkiego mistrza pieśni polskiej, Stanisława Moniuszki, chóry bydgoskie urządziły wspólnymi siłami w ub. niedzielę w sali Resursy Kupieckiej akademję.

Organizatorzy postarali się, aby uroczystość wypadła jak najspanialej, idąc w ślad za innymi miastami Polski.

Na program złożyło się szereg potężnych kompozycji chóralnych Mistrza, a wykonawcami były chóry: „Halka”, „Hasło”, „Bydgoski Chór Męski”, „Echo” i „Harmonja” oraz orkiestra symfoniczna uczniów szkoły p. Jaworskiego, wzmocniona instrumentami dętymi orkiestry 61 p. p.

Na wstępie uroczystości p. Świra wygłosił dłuższy referat o życiu i twórczości Moniuszki, poczem wystąpiły kolejno wyżej wymienione chóry ze swojemi produkcjami.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje występ męskiego chóru „Echo”, który pod batutą p. prof. Jaworskiego i ze współudziałem p. Cirina, artyści Teatru Miejskiego odśpiewał „Balladę o Florjanie Szarym”. — Czysto i harmonijnie brzmiały również utwory w wykonaniu „Bydgoskiego Chóru Męskiego” (pod batutą p. Formanowicza) i „Halki” pod batutą p. Lampkowskiego.

Pozatem miłą niespodzianką był występ mieszanego chóru „Harmonja”, który z towarzyszeniem orkiestry wykonał nader udatnie Kantatę „Milda”.

Organizatorom i wykonawcom należą się szczerze podziękowania za urządzenie tak miłej uroczystości.

I. marsz w maskach przeciwgazowych w Bydgoszczy

W niedzielę, dnia 5 czerwca r. b. odbył się w Bydgoszczy Pierwszy marsz w maskach przeciwgazowych, zorganizowany przez Komitet Miejski L. O. P. P. przy udziale władz wojskowych i cywilnych.

Życzliwy współudział w przeprowadzeniu marszu zaoferowali: Komenda Garnizonu, Komenda Policji Państw., p. Dr. Łęczyńska, p. Ierza m. Dr. Nowakowski, oraz 3-ch lekarzy wojskowych i szereg p. p. oficerów.

Marsz odbył się na trasie 3 km. dla drużyn żeńskich i 5 km. dla drużyn męskich, wywołując wśród licznie zgromadzonej publiczności ogromne zainteresowanie.

W zawodach wzięły udział: 5 drużyn wojskowych, 20 drużyn męskich i 5 drużyn żeńskich, czyli ogółem 30 drużyn, co niezbitnie dowodzi, że inicjatywa Komitetu Miejskiego LOPP. znalazła pełne poparcie wśród społeczeństwa bydgoskiego, które zaczyna się coraz bardziej interesować zagadnieniami przygotowania do obrony przeciwgazowej.

Zawdzięczając przemyślanej organizacji i

wzmocnionej kontroli lekarskiej, poważnych wypadków z zawodnikami na trasie nie było.

Poniżej podajemy po kilka zespołów z trzech grup konkurujących w zawodach a mianowicie:

I. drużyny wojskowe i drużyny P. W. męskie z bronią: 1 miejsce 61 p. p. w czasie 36 min. 35 sek., 2 miejsce Związek Strzelecki Szwederowo, 37 min. 2 sek., 3 miejsce 61 p. p. w czasie 37 min. 12 sek., 4 miejsce 62 p. p. w czasie 37 min. 56 sek., 5 miejsce 16 pułk ulanów w czasie 38 min. 06 sek.

II. drużyny P. W. bez broni: 1 miejsce Szkoła Rolnicza w czasie 32 min. 45 sek., 2 miejsce Szkoła Rolnicza w czasie 34 min. 10 sek., 3 miejsce Szkoła Dokształcająca w czasie 34 min. 40 sek., 4 miejsce 7 drużyna harcerska lotnicza w czasie 35 min. 22 sek.

III. Drużyny P. W. — żeńskie: 1 miejsce Izba Kontroli Rachunkowej w czasie 25 min. 5 sek., 2 miejsce Szkoła Zawodowa w czasie 26 min. 10 sek., 3 miejsce Szkoła Wydziałowa Żeńska w czasie 26 min. 35 sek.

Pokaz ataku lotniczo-gazowego w Bydgoszczy

Z okazji 9-tego Tygodnia LOPP odbędzie się w sobotę dnia 11 bm. na terenie miasta Bydgoszcz pokaz lotniczy i gazowy.

Sygnal rozpoczęcia pokazu gazowego będzie 1 krótki i 1 długi ton syreny powtarzany 10 razy i po krótkiej przerwie jeszcze 3 razy co oznacza, że lotnicy nieprzyjacielscy zbliżają się — grozi niebezpieczeństwo bombardowania i ataku gazowego.

Upraszam Szanowną publiczność do przestrzegania poniżej podanych zarządzeń:

1) zachować jaknajwiększy spokój pomnąc że bezład i panika utrudnia właściwym władzom i organom przeprowadzenie akcji pokazowej obrony;

2) wstrzymać na ulicach wszelki ruch kołowy, wozy, pojazdy mechaniczne, dorożki i konie wprowadzić w miarę możliwości do najbliższego podwórza wzgl. ukryć pod drzewami tak, aby nie przeszkadzały ruchowi pogotowia ratowniczych, sanitarnych i przeciwpożarowych;

3) wieczorem lub w nocy:

a) zasłonić szczerlnie wszystkie okna tak, aby światło to nie przenikało na ulicę;

b) światło i latarnie wszelkich pojazdów tramwaji, autobusów itp.) zasłonić odpowiednimi zasłonami, a w razie braku należytej zasłony, światła bezwzględnie zgasić;

c) zakłady przemysłowe i inne, w których się odbywa praca nocna, muszą być szczerlnie zasłonięte, by światło nie mogło się dostać na zewnątrz.

— Miesięczne plenarne zebranie placówki Bydgoszcz I Związku Powstańców i Wojaków O. K. 8. odbędzie się we środę, dnia 8-go czerwca 1932 r. o godz. 19.30 na sali restauracji „Pod Lwem” przy ul. Marszałka Pocha Delegat Gł. Zarządu przybędzie. Ze względu na ważność spraw przybycie wszystkich członków konieczne.

— Sekcja Muzyczna przy Związku Naucz. Szkół Powsz. — Zebranie Sekcji Muzycznej: nauczyckiej; odbędzie się dnia 9 bm. o godzinie 19.30 w szkole Wydziałowej Męskiej. Na porządku obrad omówienie statutu, spr. składki, zakup instrumentów itp. PP. koleżanki i kolegów, którzy chcieliby wstąpić do Sekcji, gorąco zaprasza Zarząd.

— Ostre strzelanie. W dniach 9 i 10 czerw-

ca br. na strzelnicy bojowej 15 Dywizji Piechoty Wlkp. przeprowadzać będzie 62 p. p. ostre strzelanie. Drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki wojskowe.

4) otworzyć bramy wszystkich domów, za co są odpowiedzialni właściciele domów;

5) opuścić ulice i place, chroniąc się do bram najbliższych domów;

6) nie wolna przebywać na ulicach, placach dachach i balkonach domów;

7) rannych lub zatrutych gazami kierować do pogotowia ratunkowego w Straży Pożarnej przy ulicy Pomorskiej.

8) pożary meldować Straż Pożarna Nr. tel. 615—616;

9) wszelkie zarządzenia i wskazówki władz i organów bezpieczeństwa i obrony przeciwlotniczo-gazowej muszą być z całą ścisłością wykonywane.

Sygnal zakończenia alarmu lotniczego:

1 długi ton syreny przez przeciąg 2-ch minut oznacza, że niebezpieczeństwo minęło.

Jak się należy zachować?

1) unikać opuszczenia schronów przed przejściem patroli oczyszczających ulice i place;

2) po przejściu drużyn odkażających, ruch uliczny zostanie przywrócony;

3) gromadzenie się w miejscach, gdzie padły bomby, dotykanie i zbieranie odłamków jest zakazane.

Kierownik Magistratu: (—) Dr. Chmielarski, Wiceprezydent miasta.

Poświęcenie nowego składu Spółdzielni „Społem”

W poniedziałek, dnia 6 bm. odbyło się w Bydgoszczy przy Placu Piastowskim poświęcenie nowej placówki handlowej spółdzielni spożywców „Społem”. Poświęcenia składu dokonał ks. prob. Degórski wygłaszając w obecności licznie zebranych członków spółdzielni okolicznościowe przemówienie o znaczeniu nowej placówki.

Każdą nową placówkę handlową witamy w obecnych czasach kryzysu i zastoju w świecie kupieckim z prawdziwym zadowoleniem. W jedności siła, — solidarnością członków spółdzielni dojdzie do rozkwitu dla dobra wszystkich konsumentów.

W dalszym ciągu wygłosił kilka słów prezes ZZZ, prof. inż. Podgóski, składając na ręce kierownika p. Lehmana życzenia pomyślnego rozwoju placówki. Przemówienie swe zakończył prof. Podgóski wzniesieniem okrzyku na cześć polskiego życia spółdzielczego.

Nowa placówka spółdzielcza, będąca trzecią filją spółdzielczą „Społem” w Bydgoszczy jest dobrze wyposażona we wszelkie towary kolonialne i artykuły spożywcze, i rokuje na przyszłość jaknajlepsze nadzieje rozwoju.

„Krowoderskie Zuchy” na scenie Teatru Kolej.

„Krowoderskie Zuchy” wodewil w czterech aktach odegrała sekcja teatralna pracowników kolejowych w Ognisku KPW w sobotę 4 i w niedzielę 5 bm. Na obydwu przedstawieniach sala była wypełniona. Publiczność bawiła się doskonale, oklaskiwując pełną humoru grą amatorów. W pierwszych dwóch aktach akcja toczy się w domu murarskiej rodziny Gzysyńskich. Typy czterech łobuzów Gzysyńskich: Felka, Staszka, Franka i Walka odtworzyli z wielką werwą pp. inż. Szlachetnic, Skoczyński, inż. Krongold i Cytowicz — wnosząc dużo humoru. Niezrównane wprost w stworzonych kreacjach matki i ojca Gzysyńskich była para amatorów znanych już dobrze na deskach teatru Ogniska Kolejowego. Matkę grała p. Suikowska, stwarzając wprost idealny typ jajezary. Sekundował jej p. Filipiński w roli ojca Gzysyńskiego, wywołując na sali istne salwy śmiechu swemi powiedzeniami. Panna Dziedzicka i inż. Grabowski odegrali brata i siostrę czterech murarzy Gzysyńskich. Dobrze ujęte w rolach, stworzyli kontrastowe typy w stosunku do swego rodzeństwa, podkreślając temsamem zgubne skutki nałogu pijaństwa. Panna Osińska była wprost niezrównaną w roli służącej Magdy. Odtworzyła ją z zapalem; kręcąc się swobodnie po scenie, wypełniała wszystkie kąty swym piśkliwym głosem.

Następna komiczna para byli Walenty z Walentową, którą odegrali p. inż. Stabrowski z p. Michałowską wnosząc wiele humoru w komicznych sytuacjach. Panna Umiasłowska w roli Wikty z fabryki cygar była wprost niezrównana, zdobyła też od razu sympatię widzów, wybierając między kawalerami, jak między grzaskami, „gdzdy nawet konduktor jej się trafił, a odpałił”.

W trzecim i czwartym akcie rozgrywa się akcja w schludnym pokoiku rodziny tapicerskiej Klaczków. Lepszych państwa Klaczków od typów jakie stworzyli p. inż. Szonert i p. Kuczevska trudno wymarzyć, cały komizm pruderji drobniomieszczańskiej wydobyli ze sztuki i pokazali na scenie. Ciotka Pelagia wtacza się na scenę „niby tramwaj” wprowadzając odrazu w ruch całą widownię. Gra świetna, strój i charakterystyka jeszcze lepsza! Rolę Wandy, córki Klaczków, narzeczonej studenta Gzysyńskiego odegrała bardzo wdzięcznie panna Sudnikowiczówna zdobywając w swym miłym uśmiechem sympatię widzów. Również dobrze odegrali rolę panna Wojciechowska jako druga córka Klaczków, stwarzając prawdziwy typ panny na wydaniu i pan Matuszewski jej narzeczonej, stwarzając typ urzędnika pocztowego o herbownem nazwisku, a gołym jak turecki święty.

Oklaskom nie było końca, publiczność rozbawiona opuszczała salę.

Skazanie 2 panienek za kradzież

Wczoraj przed Izba Karną Sądu Okręgowego w Bydgoszczy odbyła się rozprawa przeciwko dwóm młodym (18 i 20 lat) panienkom ze Sołca Kujawskiego, oskarżonym o uprawianie systematycznych kradzieży ze składu swego szefa. Ponieważ obydwie przyznały się z płaczem do winy i przyrzekły solenną poprawę, dlatego Sąd przy zastosowaniu okoliczności łagodzących skazał jedną na tydzień a drugą na miesiąc więzienia, z zawieszeniem wykonania tej kary na przeciąg 2 lat.

Nieporządki w Gminie Żydowskiej

Jak się dowiadujemy, z powodu ujawnienia wadliwej gospodarki w Gminie Żydowskiej w Bydgoszczy zwolnił p. wojewoda poznański dekretem z dnia 27 maja 1931 roku Nr. A. C. V 3/6 członków zarządu tejże gminy z zajmowanych stanowisk i zamianował p. Franczka Dukata — sekretarza miejskiego, komisarzem Gminy Żydowskiej, który przejął urzędowanie w dniu 6 bm.

Smutne dzieje jednej nocy pana Albina czyli tragedia człowieka mającego zasady

Nieszczęścia zawsze kroczą parami: pęknie komuś oś — złamie się i koło, przejedzie się tramwaj — zapłacisz jeszcze karę za nieprzebranie zasad ruchu ulicznego i t. p.

Tak też było z p. Albinem S. z Bydgoszczy. Zaczęło się od tego, że p. Albin zapomniał wziąć z sobą kluczy od bramy. Każdy człowiek, który bodaj przez tydzień mieszkał w Bydgoszczy, a choć z raz wracał do domu po godzinie 9-ej wieczorem, łatwo zrozumie, że sytuacja w jakiej znalazł się p. Albin, już tylko o krok graniczy od tragedji.

Pozostało jedno wyjście: pójść do hotelu. Niestety takiemu obrotowi sprawy na przeskodzie stała zasada p. Albina, który z reguły nie cierpiał wyjątku, noclegów w hotelach nie uznawał. Nie dlatego, by 4-go (bo wówczas się to działo) nie miał już forsy, lub, by był sknerą — nie. Tylko zasada i nie więcej.

Wszystko się tak fatalnie złożyło, że ofiara bydgoskich stosunków stała się u własnych drzwi, czując się w sercu 120-tysięcznego miasta (było to na Marszałka Focha) jak na pustyni Gobi. Ponieważ jednak spędzenie ośmiu godzin pod gołym niebem, nawet podczas nocy czerwcowej nie należy do przyjemności, więc p. Albin postanowił udać się do jakiegoś lokalu nocnego i przy dźwiękach jazzu noc przesiadzić, zaś o świcie wrócić do domu i „swoje” odespać w niedzielę. Zawsze to znośniejsze od biwakowania na jednej z ławek na Placu Wolności, lub dumanie na twardym krześle poczekalni kolejowej za biletu peronowym...

I zbłąkany wędrowiec w pustyni miasta zaczął szukać oazy. Jak się już rzekło — poszedł do jednego z tuł. lokali nocnych. Do którego, to dla samej sprawy obojętne. W każdym razie nie do Barberiny, ani pod Strzechę, ani do Zagłoby, ani też do „Ula”. Dość na tem, że wszedł, złożył garderobę, wybrał sobie jeden z kompletu wolnych stolików, zamówił kawę i wodę sodową, pudełko „egipskich” i puszczał z fantazją siwe pierścienie z dymu — czekał. Do rana. Jeżeli przedźwej wyszedł, albo raczej wypadł — to także nie jego wina, tylko fatalizm, jaki go tego dnia prześladował.

W kabarecie przysiadła się do niego jedna tancerka. Po wymienieniu kilku oklepanych komplementów i wybuchu przepisanej ilości salw śmiechu z ukarminowanych usteczek „artystki”, wyznała mu bez ogródek że jest głodna. P. Albin był gentlemanem nie tylko w każdym calu, ale w całości, więc bez chwili wahania ostentacyjnie zadzwonił na stolowego. Było to już zbyt późno, gdyż kelner przywołany przez tancerkę rozwinął właśnie tasemcowy spis potraw, a głodna artystka z lubością przesuwając doskonale ulakierowany paznokieć wąziutkiego palca po dwucyfrowych pozycjach cennika, przerywając tę czynność zapytaniem w rodzaju: „Czy świeże?” Ponieważ kelner ustawicznie potwierdzał głową, a p. Albin wiedział co to jest głód, więc niebawem stół zastawiono wielką ilością talerzy i półmisek, i mniejszą, lecz jeszcze dość dużą serją pokraczno-imiennych potraw. Szampiter był także, bo artystka miała pragnienie, lecz jadła i piła sama, gdyż p. Albin — jedno, że nie był głodny, — powtórę zaś nie używał

trunków z zasady. Po pierwszej serji posiłku, tancerka opowiedziała swemu kolacyj-dawcy, że ma w tym lokalu siostrę, która jest bardzo nieszczęśliwa, gdyż mąż ją opuścił. W rezultacie tej historii znalazła się na stoliku druga kolacja, przy niej zaś siostra tancerki, również tancerka. P. Albin o wysokości rachunku nie myślał. I słusznie — czynność ta należy do kelnera, zresztą — p. Albin miał przy sobie 2300 zł., słownie: dwa tysiące trzydzieści złotych grubszemi, nie licząc pękatej podkółki z monetą brzęczącą.

Ponieważ wszystko ma swój koniec, więc i ta uczta skończyła się. Rachunek opiewał na 503 zł. z cenzurą. Jak się ta suma uzbierała to już pozostanie tajemnicą zawodową kelnera, dość, że według obliczeń p. Albina kolacje z przygłogami miały kosztować zgodnie z

cennikiem równe 284 zł. Ale nie było rady. Płatniczy (i kelner w jednej osobie) opuścił co prawda 50 zł., ale co do reszty pozostał niewzruszony. Interwencja u właściciela była również bezskuteczna, ale to nie było jeszcze najgorsze. Mianowicie, gdy hojny gość sięgnął po portfel chcąc uregulować rachunek, przekonano się że 850 zł. zginęło mu z portfela jakimś niewytlumaczonym sposobem. Na wszelki alarm, jedna z tancerek zwróciła 350 zł., reszta przepadła.

Tym razem postąpił p. Albin wbrew swej zasadzie, t. j. postanowieniu wytrwania przy stoliku do świtu, i wypadł z lokalu jak z procy. Resztę nocy spędził na ławce przy Placu Wolności...

Mniej to przyjemne, lecz bezwzględnie... tańsze. Na to się chyba każdy zgodzi.

Poświęcenie dwu nowych łodzi harcerskich w Bydgoszczy

Ub. niedzieli nasi dzielni harcerze z pod znaku żagla obchodzili w swej harcowniczej czystości chrztu nowo wybudowanych dwóch łodzi: „Izy” i „Marjusza”. Poświęcenia żaglówek dokonał prob. farny ks. kan. Szulc, wygłaszając okolicznościowe przemówienie. Bandere żeglarską podniósł na maszt p. admirał Bergiel, wygłaszając przy tem przemówienie na temat morza i floty, podnosząc jednocześnie zasługi niestrudzonej propagatorki i opiekunki „szesnastki” p. Siwekowej. Imieniem Magistratu zabrał głos p. radca Janicki, objęując naszym harcerzom pomoc materialną. W zastępstwie nieobecnego gen. Marjusza Zaruskiego, patrona drużyny przemawiał płk. dr. Strzemiński, zaś imieniem Komitetu PW i WF dr. Nieduszyński. Władze harcerskie reprezentowa-

wał działacz harcerski p. Saroszewski i drużyna nowo „wilków morskich” oraz gospodarz uroczystości w jednej osobie p. Gordon. Na zakończenie orkiestra 16 p. ul. odegrała hymn narodowy.

Po uroczystości poświęcenia żaglówek, goście udali się na zwiedzenie wystawy propagującej morze, złożoną z prac członków „szesnastki”. Prócz wielkiej ilości ciekawych modeli naszych jednostek floty morskiej i fotografij z polskiego „okna na świat” na wyróżnienie zasługują ciekawie i starannie opracowane wykresy statystyczne, serja książek i broszur omawiających zagadnienia morskie itp.

Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10 do 20 i godna jest zwiedzenia. Wstęp bezpłatny.

Skutki zwarjowanej jazdy

P. Adolf Sonnenberg (ul. Śląska) jest zwanym motocyklistą, czego by mu za złe brać nie należało, gdyby zamiłowanie sportowe objawiał z większym umiarem. Jazda na lew na szyję zagraża niebezpieczeństwem nie tylko zażartemu motocyklicście, lecz cogorsza postronnym bogu ducha winnym ludziom, — których bezpieczeństwa zdrowia i życia nie bierze dowiecpiński taki zupełnie w rachubę. — W dniu wczorajszym p. Sonnenberg przy-

placił fantazję swoją ciężkimi obrażeniami ciała. Pędząc ulicą Grunwaldzką zahaczył o chodnik, tak nieszczęśliwie, iż wywracając się na uderzył głową o bruk, doznając prócz zdradania skóry i guzów na twarzy wstrząsu mózgu.

Nieprzytomnego motocyklicistę odwieziono do szpitala, gdzie długo zapewne pokutować będzie za swe lekkomyślność.

Złodziejska zuchwałość nie zna granic!

Przedwczoraj w godzinach popołudniowych zdarzył się w Bydgoszczy przy ul. Kącik, — obok fabryki płyt fotograficznych „Alfa” — drobny napózór wypadek, który jednakże rzuca charakterystyczne światło na stosunki bezpieczeństwa panujące w naszym mieście. — Trudno w takich wypadkach winić policję, bo niepodobno wymagać, by każdy człowiek miał swojego nieodstępniego anioła stróża. W walce tej ze złem powinno wziąć udział całe społeczeństwo, używając wszystkich możliwych środków, któreby ten cel uwieńczyły skutkiem.

Mianowicie około godz. 14 ulicą Kącik wra cała do domu na Garbary 7 letnia Helena Kwaśnikówna, z przedszkola p. Regamey. W pewnej chwili zrównała się z nią jakaś nieznaną kobietą — jak sobie dziecko przypomniała — w białej czapce, i bez słowa wyrwała jej brutalnie z pod ręki teczkę, poczem zbiegła. Dziewczynka wszczęła alarm, jednakże ulica była pusta, a przechodnie z dalszych stron nie uważali za stosowne krzykami się zainteresować i udzielić dziecku pomocy.

Mało przemawia za tem, by opis skradzionych przedmiotów przyczynił się do ujęcia

Nowi sędziowie w Bydgoszczy

Z początkiem b. miesiąca w bydgoskim Sądzie Okręgowym nastąpiły częściowe zmiany personalne, a to ze względu na opróżnione stanowisko sędziego śledczego i przewodniczącego Wydziału Karnego.

Na stanowisko sędziego śledczego w miejsce p. dr. Kuziela, który przeniósł się do adwokatury, powołany został p. Zygmunt Wol- ski, zajmujący dotychczas równorzędne stanowisko przy Sądzie Okręgowym w Radomiu.

Na skutek likwidacji od 1 bm. pozamiejscowego Oddziału tut. Sądu Okręgowego w Inowrocławiu p. sędzia Jan Głowacki przeniesiony został do Bydgoszczy na stanowisko przewodniczącego Wydziału Karnego w miejsce p. Wojtynowskiego, który rozporządzeniem p. Prezydenta Rzplitej Polskiej obejmuje urząd wiceprezesa Sądu Okręgowego w Ostrowie Wielkopolskim.

Ponadto z Równego Wołyńskiego na równorzędne stanowisko sędziego Okręgowego przeniesiony został do Bydgoszczy p. Władysław Świętecki.

Tutejsze koła prawnicze żegnały onegdaj na bankiecie w Klubie Polskim p. wiceprezesa Wojtynowskiego, długoletniego sędziego śledczego i przewodniczącego Wydziału Karnego przy tut. Sądzie Okręgowym.

Wśród serdecznego nastroju, przemawiało kolejno pp.: wiceprezes S. O. Rogalski w imieniu Koła Sędziów, prokurator Sobiecki w imieniu Koła Prokuratorów i adw. dr. Dułęba w imieniu Koła Adwokatów, życząc odchodzącemu koleźce najpomyślniejszych wyników w pracy na nowej placówce.

P. Wojtynowski zjednał sobie w naszym mieście liczne szeregi serdecznych przyjaciół zarówno z pośród grona kolegów jak i tut. społeczeństwa. Odchodzi na wysokie stanowisko wiceprezesa S. O. w Ostrowie Wielkopolskim.

Politechnika warszawska — w Solcu Kujawskim

— Politechnika warszawska w Solcu kujaw. Onegdaj bawiła wycieczka studentek i studentów warszawskiej politechniki wraz z dziekanem dr. inż. Iwanowskim, inż. prof. Wojcieszką i asystentem inż. Kochanowskim na czele. Po zapoznaniu się z urządzeniem Zakładów Impregnacyjnych, które są własnością Związku Koksowni górnośląskich, — wycieczkę po staropolsku podejmował dyr. Zakładów Czaczka. Po dokładnym obejrzeniu maszynierji, sposobie impregnowania podkładów i słupów telegraficznych, oraz po zwiedzeniu wszystkich osobliwości Solea, — przyrzekając rychły powrót (na obozy akademickie), mili goście udali się w drogę powrotną do Warszawy.

Związek Inwalidów Wojennych R. P. Koło Solec Kujawski obchodzi dnia 5. czerwca 1932 r. uroczystość 10-letnia swego istnienia, na którą uprzejmie zapraszamy.

Program: Godz. 8. Uroczysta Msza św. w kościele parafjalnym. Godz. 10. Powitanie gości i otwarcie uroczystego zebrania w lokalu p. Kurka (przy Rynku). Godz. 12. Wspólny obiad — podczas obiadu koncert.

bezczelnej złodziejki, ponieważ jednak często drobne szczegóły zdradzały złoczyńców, — przeto podajemy opis teczek, a być może że uda się napastniczce dzieci unieszkodliwić. — Teczka nowa, brunatna, wzmocniona paskami wartości około 25 złotych.

PLASZCZE DAMSKIE I MĘSKIE MATERJAŁY WELNIANE I BAWELNIANE GALANTERJE

W WIELKIM WYBORZE
POLECA

WOJCIECH MIKOŁAJCZYK, GDYNIA, ul. Świętojańska

PRZETARG

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku ogłasza przetarg publiczny na dzierżawę restauracji kolejowej w Bydgoszczy z terminem obięcia 16. 7. 1932 r. Termin składania ofert upływa z dnia 30 czerwca 1932 r. o godz. 12. ciwarcia zaś — nastąpi tegoż dnia o godz. 13. Szczegóły przetargu ogłoszone są w Monitorze Polskim Nr. 126 z dnia 4. 6. br. oraz na większych stacjach w okręgu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Gdańsku. Nr. zlec. 1234 (4271)

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 14 czerwca rb. o godz. 11 przedpoł. sprzedawac będę w Zagórzcu na wieciej dajacemu za gotówkę: 1 maszynę do szycia. Zbiórka kupujących przy zosie do Łęzyc. (4264)

(—) Jakusz,
Egzekutor dla spraw Kasy Chorych w Gdyni
z siedzibą w Wejherowie.
893/III



Ważne dla sklepów i składów aptecznych

Mucholapka „TEPICIEL” w najlepszym gatunku z 3letnią gwarancją. Cena kryzysowa tylko Zł. 3.90 za 100 szt. Wysyłka pocztą za pobraniem. Koszta przes. płaci odbiorca. Na żądanie cenik ilustr. na mucholapki i artykuł. pisemne bezpłat. F-a „SUCCRETTE” Warszawa Elektroalna 5. D. P.

Munduruj P.W.

dla wszelkich organizacji
Pasy P. W.

Czapki P. W.
po cenach konkurencyjnych
tylko:

SPORT-BLOCH
Toruń

Katarzynie 5. Telefon 276.
Zadajcie cenniki. 4183

GDYŃSKA SPÓŁKA DRZEWNA

TELEFON 1400

Spółka z ogr. poroką
GDYNIA, Szosa Gdańska

TELEFON 1400

TARTAK PAROWY

Mechaniczna obróbka drzewa

Składy drzewa budowlanego
i stolarskiego

STOLARNIA BUDOWLANA

Parkiet dębowy, dykty klejone

Dostawa hurtowa i detaliczna po najniższych cenach i dogodnych warunkach.

Ostrzeżenie.

W „Gońcu Nadwiślańskim” z dnia 16. 4. 1932 ukazał się artykuł o rzekomych nadużyciach, popełnionych przez oszustów działających w imieniu Chrześcijańskiej Spółdzielni Wzajemnych Kredytów „Wiano” Spółdz. z odp. udz. w Poznaniu, ulica Sienkiewicza 3.

Wiadomość tą powtórzyły różne gazety, nie informując się uprzednio u właściwego źródła o faktycznym stanie rzeczy. Szerzeniem niewłaściwych, oszczerczych wiadomości, narażona została Spółdzielnia „Wiano” na poważne straty moralne i materialne.

Oświadczamy niniejszem, że Spółdzielnia „Wiano” jest zarejestrowana w Sądzie Grodzkim w Poznaniu R. Sp. nr. 356, działalność jej jest ustalona ściśle według wymagań prawnych i obowiązujących ustaw i podlega stałej kontroli Państwowej Rady Spółdzielczej przy Ministerstwie Skarbu w Warszawie.

Szerzenie nieistwierdzonych, oszczerczych wiadomości ścigać będziemy sądowo.

Poznań, dnia 26 kwietnia 1932 r.

„WIANO”

Chrześcijańska Spółdzielnia Wzajemnych Kredytów
Spółdz. z odp. udz.
w Poznaniu, ul. Sienkiewicza 3.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We czwartek, dnia 9. 6. 32. o godz. 12 w poł przedam przy ul. Kościelnej 1 największą gotówkę: 80 butelek rumu, kaniaku i różnych likierów.

Malak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

543/8.

PRZETARG PRZYMUSOWY

We środę, dnia 8. 6. 32 r. o godz. 10-tej przedpoł sprzedam przy ul. Fordońskiej nr. 64 st. nr. największą gotówkę: 1 kadłub żelazny do łodzi motorowej 10x2 mtr. (4276)

M. Bertrand, kom. sądowy w Bydgoszczy.

868/8.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 10. 6. 32 sprzedawca będę w drodze przetargu przymusowego więcej dajacemu za natchmiastową gotówkę: w Grudziądzu przy ul. Koszarowej 29 w biurze moim o godz. 12-tej: 2 obrazy, torbki damskie, papier krepowy kolorowy, linijki itp. w Grudziądzu przy ul. 3 Maja 35 o godz. 16-tej: 1 butel dębowy, 1 kredens, 1 stół dębowy, 1 umywalkę z lustrem.

Nr. 265

Rej. 434 Zielniwicz, kom. sąd. w Grudziądzu

Pod Gdynią przy stacji kolej. Rumja-Zagórze parcele budowl.

Plan parcelacyjny zatwierdzony przez Komisariat Rządu, zezwolenie na zabudowę natchmiast! 600 m² i więcej już od 90 gr. za metr kwadr., 50 parcel pod lasem i rzeką dla will i domków letnich 2 zł. za metr kwadratowy.

parcele łakowe
700 — 1000 zł za morgę pruska na dogodnych warunkach na sprzedaż.

R. KUSCHE, RUMJA
pow. Morski

Masywny budynek fabryczny, 1.000 m² pomieszczeń roboczych, turbina wodna 30 HP, dom pański, 8 pokoi, park na sprzedaż, lub do wdzierżaw.

OGŁOSZENIE.

Od 1-go lipca br. potrzebny pomocnik kancelaryjny posiadający najlepsze referencje. Wymagana umiejętność pisania na maszynie. Zgłoszenia: Kancelaria Dyrekcji Państw. Gimnazjum Klas. od 10—15 czerwca godz. 11—12. Gr. 619

Ogłoszenie

Komisarza Wywłaszczeniowego na Województwo Pomorskie o terminie Komisji Szacunkowej w Jastarni.

W myśl § 25 ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości z dnia 11 czerwca 1874 r. — zbiórk ust. pr. str. 221 — podaję do publicznej wiadomości, że dnia 22 czerwca 1932 r. o godz. 11 i ewtl. w dniach następnym zbierze się w Jastarni w powiecie morskim przy dworcu kolejowym Komisja dla ustalenia odszkodowania za grunty, podlegające wywłaszczeniu pod drogę od stacji kolejowej w Jastarni do portu w gm. Bór na Helu, w myśl zarządzenia Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 26 kwietnia 1932 r. Nr. A. A. E. 3/16.

W zebraniu mogą wziąć udział zainteresowani tak osobiście, jak też przez upoważnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron interesowanych odszkodowanie za grunty, podlegające wywłaszczeniu, zostanie ustalone bez udziału tychże stron. (4274)

Toruń, dnia 4 czerwca 1932 r.
Komisarz Wywłaszczeniowy na Woj. Pom. i Przewodniczący Komisji
(—) Łuczak.

Z prawami szkół państwowych

Gimnazjum żeńskie
G. Winogrodzkiego
w Wejherowie

zawiadamia, że w r. szk. 1932/33 będzie uruchomiona 8-ka klasa oraz 4144

szkoła przygotowawcza z nowym programem szkół państwowych.

SPECJALNE

WŁOSKIE LODY

Specjalność
CASSATE.

Przyjmujemy zamówienia do domu.
Toruń, Stary Rynek 29.

Fortepian

regaly tanio sprzedam. Toruń, Sienkiewicza 23, l. p.

FABRYKA LUSTER I SZLIFIERNIA SZKŁA

Dla fabryk mebli i odsprzedawców specjalne cenniki.

ZAKŁADY SZKLARSKIE

Telefon 15-58

R. ZIELIŃSKI, GDYNIA

ul. Świętojańska

Hurt szkła, oprawa obrazów. — Specjalność: Szyby wystawowe.

Przedstawicielstwo: Płyt szklanych „Luxfer” i „Rotalith”.

Zanim

kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu” obejrzeć używane jadalnie sypialnie, pościelone meble jak łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siedla oficerskie przepisy, elektroluxy do odkurzenia, kilimy, płaszcze, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownice do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„Okazjopolu”

Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14) w podwórzu. 1460

Poważny amator

daje swoje prace fotograf. wykonać u fachowca. Foto Spychalski, Toruń, Strumykowa. Tel. 398. 2550

Obficie

obiady

z 3 dań także jarskie za 90 groszy 2551

w „Niespodziance”
Toruń, ul. Łazienna 13.

Poniklowanie:

części samochodowe, rowery, instrumentowe etc. jak również

Posrebrzenie:

sprzęty i nakrycia stołowe wykonujemy szybko.

Toruńska Fabryka Wyrobów Metalowych

FR. STREHLAU i Ska
TORUŃ 4148

ul. Rabińska 6, telef. 188.

Toruńska

Pielikarnia i Szlifiernia

nacina tepe pilniki i raszple każdego rodzaju jak i ostrzy fachowo brzytwy, nożyce, noże (wółfa) i t. d. Toruń, Piekary 27, tel. 638. 4103

Sprzedam

60 morgowe gospodarstwo wraz z żywym i martwym inwentarzem i z obsiewem przy Toruniu za 13,500 na dogodnych warunkach. Na życzenie może być mniej roli. Pisem. zgł. do Dnia Pom. Toruń. 4266

SZKŁO

Fajans, porcelana, sprzęty kuchenne.

w nowoutwartym składzie pod firmą
Nikodem Twardowski
Toruń, ul. Szewska 6
korzystajcie z okazji. Tani tydzień fajansu w pierwszym gatunku. 4262

Kartofle

do sadzenia stóg słomy sprzeda Maj. Szewo poczta Kowalewo. 4261

Poszukuje ucznia

od zaraz M. J. Bagiński Skład bławatów Toruń, Szewo 28. 4269

Komfortowa

willa, centrum, wobec wjazdu okazjynie sprzedam. Ołerty „Dzień Bydgoski” Bydgoszcz, Mostowa 12. pod „Okazja”. 4277

Sprzedam

korzystnie pianino. Toruń, Klonowicza 37. m. 9. godz. od 3—7 popołud. 4267

MYDŁO

szare 1-a tylko zł. 0,50 za funt

Jan Kapczyński
4191 Toruń
ul Szeroka róg Mostowej i Szczytna 15.
Artykuły gospodarcze i malarskie.

Akademicki

KURS kroju

jednorazowy, wszelkiej garderoby damskiej i dziecięcej, bielizny, ubrańek dla chłopców i t. p. rozpoczął się dziś w Hotelu Prusińskiego w Wejherowie. Umiejętność szycia nie jest potrzebna do wyczenia się kroju. Przyjmuje się jeszcze Panie od godz. 3—6 po poł. codziennie.

Solfowa

mistrzyni krawiecka dypl., b. uczestniczka berlińskiej Akademii kroju.

Kilka nowych zagranicznych 5 i 7 1/2 tonowych

przyczepki (wywrotki)

do samochodu ciężarowego lub traktoru na ogumowaniu elastycznym bardzo tanio do sprzedania.

Zgłoszenia pod „Wywrotki” 1165 do Administracji „Gazety Gdańskiej” Gdańsk, Kass. Markt 21.

W rejestrze handlowym A. L. 102 wpisano dziś, że firma R. Krüger i Syn w Więcborku wygasła. Więcbork, dnia 20 maja 1932 r. (4260)

Sąd Grodzki.

500 — 50.000

udzielamy pożyczek. Bez wkładów. Zgłaszać się: Bydgoszcz, Dworcowa 19, Hotel „Gastronomia” pokój 4. 4278

Lekarz

dentysta z dobrą praktyką ze względów rodzinnych poszukuje zastępcy na miesiąc lipiec i sierpień w Toruniu. Zgłoszenia kierować proszę pod adresem: Marta Zukowska Leśniewska, Lubliniec, Górny Śląsk. 3910

Poradnia prawna

zalatwia wszelkie sprawy sądowe i administracyjne oraz skutecznie wywiady. Adamski, doradca prawny. Toruń, Sukiennicza 4. [2600

Zgubiona

książeczkę żeglarską nr. 908/79 na nazwisko Olechno Franciszek unieważniam.

Świeże Mleko

trzy razy dziennie WITT Zieloniec lub Sienkiewicza 3 m. 6. 4177

REPERTUAR TEATRU TORUNSKIEGO

W środę, dnia 8 bm. o godz. 20-tej Przedstawienie zakupione przez Komitet LOPP.

„KIMI”
Komedja w 3 aktach A. Piccarda

W czwartek, dn. 9 bm. o godz. 20-tej Operetka Zdrojowa z Ciechocinka tylko jeden raz

„Wesola defilada”
Wielka rewja w 2 częściach z wyst. Elny Gistedt.

W piątek, dnia 10 bm. teatr nieczynny.

W sobotę dn. 11 bm. o godz. 20-tej premiera

Gość wst. JANUSZA NOWACKIEGO artysty Teatru Polskiego w Poznaniu

„U MIĘTY”
Sztuka w 4 akt. K. H. Roztworowski. (Ceny do połowy niższe).

Selegramy

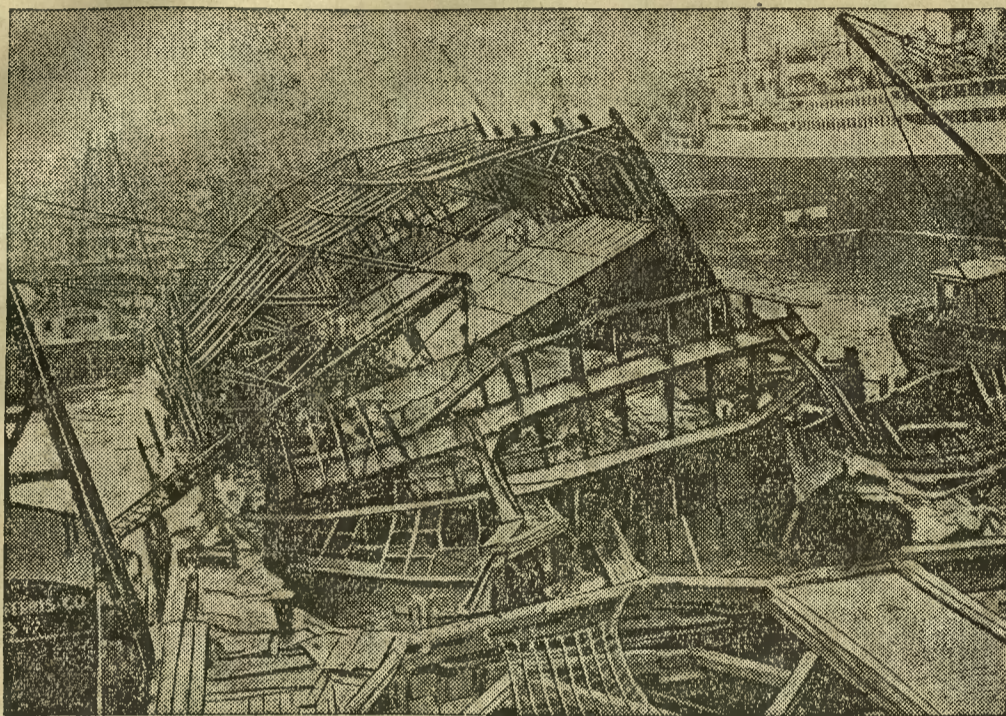
Z ostatniej chwili

Wojskowym nie wolno
uczestniczyć w zebraniach

(o) Warszawa. (Tel. wł.). W Dzienniku Ustaw ogłoszono ustawę o zgromadzeniach. Jednocześnie ogłoszono rozporządzenie ministra spraw wojskowych w sprawie zwolnienia, przewodnictwa i uczestnictwa wojskowych w zgromadzeniach. Osoby wojskowe w służbie czynnej i w stanie nieczynnym z wyjątkiem tych, którzy piastują mandaty do Sejmu i Senatu oraz zajmują stanowiska ministrów i podsekretarzy stanu — z wyjątkiem wiceministrów spraw wojskowych — oraz wojewodów, nie mogą zwoływać ani uczestniczyć w zgromadzeniach publicznych. Zakaz odnosi się zarówno do zebrań w lokalach jak i pod gołym niebem oraz zebrań członków legalnie istniejących zrzeszeń. Osoby wojskowe w służbie czynnej i w stanie nieczynnym mogą zwoływać zebrania na podstawie zezwolenia właściwych władz wojskowych. W różnego rodzaju zjazdach mogą wojskowi uczestniczyć tylko za zezwoleniem Ministerstwa Spraw Wojskowych. W zgromadzeniach przedwybor-

czych osoby wojskowe nie mogą brać udziału. Ponadto wojskowi w stanie spoczynku oraz piastujący mandaty poselskie i senatorskie oraz na stanowiskach ministerjalnych, na zebraniach, w których uczestniczą, muszą zjawić się w mundurach cywilnych.

Po olbrzymim pożarze w porcie newojorskim



W tych dniach spłonęły doszczętnie urzędzenia i składnice portowe linii Cunard w porcie nowojorskim.

8 tys. policjantów szukało mordercy,
nadawcy potwornej przesłuki do ambasady
francuskiej w Berlinie

Berlin. (PAT). Morderca swej matki Ludwik Schoeff, który wczoraj wręczył pakunek, zawierający dwie odcięte ręce ludzkie w ambasadzie francuskiej, został schwyty przez policję. W celu ujęcia go zmobilizowano 8 tys. policjantów, którym zostały rozdane fotografie z podobizną zabójcy. Ubiegłej nocy dokonano rewizji prawie we wszystkich hotelach i pensjonatach oraz parkach publicznych. Aresztowanie nastąpiło w mieszkaniu jednego z adwokatów, do którego Schoeff przyszedł z wizytą. W czasie przesłuchiwania zabójcy stwierdzono istotnie, że ma się do czynienia z człowiekiem umysłowo chorym.

Aresztowany podczas zeznania utrzymywał, że zabita przez niego osoba nie jest jego matką, gdyż jest on podrzutkiem. Rodzice Schoeffa zamieszkiwać mają w Medjolanie. Chcąc się do nich udać, przybył do ambasady francuskiej rzekomo celem otrzymania niezbędnych papierów do podróży.

Okazało się pozatem, że Schoeff dopytywał się o adres prywatny prezydenta Hindenburga, gdzie również zamierzał zjawić się. Niebezpiecznego obłąkańca przekazano władzom oldenburskim, które zadecydują, w jakim zakładzie dla umysłowo-chorych zostanie umieszczony.

Nowe przesłanie

o pracy w Komisji Kodyfikacyjnej

W ostatnich czasach w szeregu pism stołecznych i prowincjonalnych ukazały się wiadomości, poddające krytyce zasady projektowanych przez Komisję Kodyfikacyjną nowych przepisów o pracy, które miałyby w przyszłości stanowić integralną część składową ogólnopolskiego, jednolitego dla całego państwa, kodeksu cywilnego. Dając wyraz swemu zaniepokojeniu Unja Związku Zawodowych Pracowników Umysłowych wydelegowała w tych dniach przedstawicieli swoich w osobach wiceprezesów komitetu wykonawczego inż. W. Leńiewskiego i Włodz. Szczepańskiego do ministerstwa sprawiedliwości, gdzie przyjęci przez podsekretarza stanu p. Stefana Sieczkowskiego — delegaci przedstawiceli swój punkt widzenia.

Nie poprzestając jednak na tem delegaci Kodyfikacyjnej gdzie sprawujący kierownictwo Unji ZZPU, uzyskali przyjęcie w Komisji Kodyfikacyjnej, gdzie, oprawujący kierownictwo administracyjne, jej sekretarz generalny

prof. E. Stan. Rappaport złożył oświadczenie treści następującej:

Przepisy, zawarte w rozdziale XIII projektu prawa o zobowiązaniach, który został niedawno przyjęty w drugim czytaniu przez właściwą podkomisję przygotowawczą Komisji Kodyfikacyjnej — dotyczące zagadnień związanych z umową o pracę, nie stanowią w obecnym swym stadium ostatecznego wyrazu stanowiska Komisji Kodyfikacyjnej. Zanim właściwa podkomisja przystąpi do trzeciego czytania, czynnik zainteresowany, zgodnie z pismem ogólnym opublikowanym na czele odpowiedniego zeszytu („Komisja Kodyfikacyjna” Nr. 64), zawierającego tekst, przyjęty w drugim czytaniu — mogą nadsyłać w terminie do dnia 1 lipca br. swe uwagi, które niewątpliwie zostaną rozpatrzone. Po trzecim czytaniu projekt ten, jak i każdy inny, rozpatrywany trybem prac zwykłych, złożony będzie do ostatecznej aprobaty Kolegium uchwalającemu Komisji Kodyfikacyjnej, po-

Bolszewizm w Chile

Nowy rząd konfiskuje kapitały zagraniczne

Londyn — (PAT). Decyzja nowego rządu chilijskiego w sprawie nacjonalizacji wielkiego koncernu saletry chilijskiej Cosach uderzyła dotkliwie w kapitał brytyjski, poważnie zaangażowany w tym koncernie. Szef nowego rządu Davila oświadczył co prawda, że rząd

nie hołduje programowi sowieckiemu i niema zamiaru nacjonalizować prywatnej własności oraz że kontrakty pożyczkowe będą dotrzymane, lecz przyznał zarazem, że rząd zdecydowany jest wejść na drogę socjalizmu państwowego celem uratowania kraju od bankructwa i przede wszystkim przystąpić do nacjonalizacji przemysłu saletry. Z racji wypadków w Chile i ostatnich posunięć rządu chilijskiego na giełdzie londyńskiej zapanowała panika.

Santiago de Chile — (PAT). W całym kraju panuje spokój. Junta dokonała zmian na stanowiskach wyższych funkcjonariuszy oraz oficerów. Były prezydent Montero schronił się w ambasadzie argentyńskiej. Junta zażądała wydania byłego prezydenta. Ambasada zgodziła się na to pod warunkiem poszanowania osoby byłego prezydenta. Rada ministrów zaprzecza wiadomości o rozwiązaniu kongregacji.

Odjazd posła Rumunii
z Warszawy

Warszawa — (PAT). Dotychczasowy poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rumunii p. Bilciurescu wyjechał wczoraj o godz. 15 w towarzystwie małżonki do Bukaresztu. Na dworcu żegnali posła Bilciurescu członkowie korpusu dyplomatycznego z ambasadorami Francji, Wielkiej Brytanji i Włoch na czele, wyżsi urzędnicy MSZ. z zastępcą dyr. prot. dypl. Przeździeckiego, członkowie poselstwa rumuńskiego, kolonja rumuńska oraz przedstawiciele prasy.

Polska misja wojskowa
w Rumunii

Bukareszt (PAT). Król Karol wydał wczoraj śniadanie na cześć polskiej misji wojskowej, bawiącej w Rumunii z szefem sztabu głównego generałem Gąsiorowskim na czele. W śniadaniu wzięli udział również prezes rady ministrów Vajda i poseł Titulescu.

Tajemnicza łódź podwodna
na wodach francuskich

Lille. (PAT). W okolicy portu Boulogne ukazała się jakaś tajemnicza łódź podwodna, której przynależności nie udało się stwierdzić. Władze rozpoczęły poszukiwania za nieznaną łodzią, trzymając w tajemnicy.

Ks. Korybut-Woroniecka
skazana na 3 l. twierdzy

Warszawa — (PAT). Sąd okręgowy ogłosił wczoraj po południu wyrok, na mocy którego Zofja Korybut-Woroniecka skazana została na 3 lata twierdzy za zabójstwo Boya, popełnione w stanie silnego wzburzenia psychicznego, wywołanego ciężką zniewagą osobistą. Sąd zasądził powództwo cywilne w wysokości 1401 zł. tytułem alimentów dla dzieci po 200 zł. miesięcznie za okres ubiegły od śmierci ojca i symboliczny 1 zł. dla pierwszej żony Boya tytułem odszkodowania za straty moralne. Ponadto zasądzono alimenty dla dzieci do czasu ich pełnoletności po 200 zł. miesięcznie.

Zgon małżonki posła
polskiego w Wiedniu

Wiedeń. (PAT). Wczoraj zmarła w Wiedniu małżonka posła polskiego śp. Marja Łukasiewiczowa. Nieoczekiwany zgon małżonki posła Rzplitej wywołał duże wrażenie w tutejszych kołach politycznych. Śp. Łukasiewiczowa cierpiała od dłuższego czasu na chorobę serca. Stan zdrowia pogorszył się od czasu śmierci jej brata. Wczoraj o godz. 12 nastąpiła śmierć wskutek udaru sercowego. — Zwłoki wystawiono w kościele św. Karola. — W piątek będą one odtransportowane do Polski.

Śmierć na motocyklu

Poznań. (PAT). Na szosie Kostrzyn-Pobiedziska w powiecie średzkim wydarzył się tragiczny wypadek motocyklowy. Wracający do Poznania Hatzband wziął ze sobą kasjera komunalnej kasy oszczędności w Pobiedziskach Józefa Szczepanka. W pobliżu Tarnowa na zakręcie drogi pękła nagle opona wskutek dużej szybkości motocykl wpadł na drzewo. Szczepanka uległ rozbiciu głowy i poniósł śmierć. Kierowca doznał licznych obrażeń.

Piekarze warszawscy nie
straikują

Warszawa — (PAT). Proklamowany na wczoraj strajk pracowników piekarskich został odwołany, na skutek prowizorycznego porozumienia między właścicielami piekarni a zatrudnionymi w nich pracownikami.

Liczba bezrobotnych w Polsce

Warszawa. (PAT). Według danych statystycznych, liczba bezrobotnych wynosiła w dn. 4 czerwca rb. na całym terytorium państwa 279.138, co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego o 9.499.

Ogłoszenia: wiersz 11mlm. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądownym ściganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw
spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane
miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Stowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Dobrostowski Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska Wł. Cieszyński,
Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, i. p.
Redaktor odpowiad. na Gdynię Wiktor Mielnik Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawońkowski
Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanczyk, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawcą: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”,
„Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”,
„Dzień Kujawski”
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rotniczej S. A.
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3 — zł
z odnośnieniem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnieniem . . . 3,96 zł
poł opłatą . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7 — zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w za-
kładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
P R E N U M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w admini-
stracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnieniem kwartalnie 9,27 zł
miesięcznie 3,00 zł